GRUPA WM
EUROPE DIRECT Warmia i Mazury
FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ
V KONGRES PRZYSZŁOŚCI
www.kongresprzyszlosci.pl
JUŻ 18XI 2021
KongresPrzyszlosci
1621otbp-E-K

PONIEDZIAŁEK 15|11|2021

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

135 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

Nasz profil na FB obserwuje 115 000 osób

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 083 NR 249 (20666)

Fot. Zbigniew Woźniak

MY TYCH DWÓCH LAT NIE PRZETRWAMY \3

PREZYDENT PODZIĘKOWAŁ ZA OFIARNĄ SŁUŻBĘ \2

CO DALEJ Z OLSZTYŃSKIM DWORCEM? \4

WZMOCNIMY OCHRONĘ GRANICY Z ROSJĄ \7

SPORT CODZIENNIE \20-23

ISSN 0137-9127

eprasa.pl 9eb24f051d

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

PREZYDENT PODZIĘKOWAŁ ZA OFIARNĄ SŁUŻBĘ

— Jestem wdzięczny funkcjonariuszom Straży Granicznej, policji i żołnierzom za służbę, za to, że bronią granicy. Dołożymy wszelkich starań, aby ta służba odbywała się jak najsprawniej, jak najbezpieczniej i w jak najbardziej godnych warunkach — powiedział Prezydent RP Andrzej Duda w czasie swojej wizyty w Olsztynie.

ANDRZEJ MIELNICKI
i.hrywna@gazetaolsztynska.pl

O tym, że do Olsztyna przyjedzie prezydent Andrzej Duda mówiło się już wcześniej. Informacja stała się bardziej realna po tym, kiedy w stolicy regionu pojawili się funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa, aby sprawdzić salę olsztyńskiej filharmonii. Ostatecznie okazało się, że w ubiegły piątek prezydent najpierw wraz z ministrem obrony Mariuszem Błaszczakiem spotkał się z żołnierzami, a potem wziął udział w uroczystym koncercie z okazji 75-lecia Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie.

fot. Marek Borawski/KPRP

— Jestem wdzięczny funkcjonariuszom Straży Granicznej, Polskiej Policji i żołnierzom za służbę, za to, że bronią granicy — powiedział w Olsztynie Prezydent RP Andrzej Duda

TO NASZ OBOWIĄZEK

Zamknięta dla mediów narada dowódców Wojska Polskiego, Straży Granicznej i Policji odbyła się w jednostce wojskowej przy ulicy Saperskiej. Później prezydent i minister spotkali się z dziennikarzami na krótkiej konferencji prasowej. Jak powiedział prezydent Andrzej Duda, przedmiotem narady była sytuacja na granicy polsko-białoruskiej. Prezydent RP i szef MON wysłuchali raportów w tej sprawie.

— Wysłuchaliśmy z ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem raportów na temat sytuacji na granicy, podzieliłem się moimi uwagami po wczorajszym spotkaniu z funkcjonariuszami i żołnierzami, a także dyskutowaliśmy o możliwych scenariuszach – powiedział prezydent podczas spotkania z dziennikarzami.

Jak podkreślił, nasi żołnierze i policjanci, wspierając Straż Graniczą w niezwykle profesjonalny, odpowiedzialny i dzielny sposób odpierają hybrydowy atak na naszą granicę, a zarazem granicę Unii. Prezydent podziękował im wszystkim za ofiarną służbę.

— Jestem wdzięczny funkcjonariuszom Straży Granicznej, Polskiej Policji i żołnierzom za służbę, za to, że bronią granicy. Dołożymy wszelkich starań, aby ta służba odbywała się jak najsprawniej, jak najbezpieczniej i w jak najbardziej godnych warunkach. To obowiązek państwa polskiego — mówił.

FANTASTYCZNA POSTAWA

— Staramy się o to, i to jest moja odpowiedzialność jako ministra obrony narodowej, aby zapewnić jak najlepsze warunki służby. Polscy żołnierze odznaczają się wysokim morale. Obowiązkiem państwa polskiego jest zadbanie o to, aby warunki służby były możliwie godne — powiedział minister obrony Mariusz Błaszczak. — Sytuacja na granicy jest napięta, mamy do czynienia z atakami o charakterze hybrydowym. One mają miejsce non stop — dodał.

Przypomnijmy, że w zabezpieczeniu granicy polsko-białoruskiej biorą udział także żołnierze 16. Dywizji Zmechanizowanej z Olsztyna, którzy jako pierwsi wspierali funkcjonariuszy Straży Granicznej w ochronie tej granicy. Obecnie w jej zabezpieczaniu ze Strażą Graniczną współpracują 4 dywizje Wojska Polskiego. Ich działania koordynuje dowództwo 16. dywizji.

— Postawa żołnierzy służących na granicy polsko-białoruskiej jest fantastyczna. Jestem pod wrażeniem wysokiego morale żołnierzy Wojska Polskiego. Są doświadczeni i wiedzą, na czym polegają zagrożenia na granicy polsko-białoruskiej – podkreślił w Porannych Pytaniach Radia Olsztyn minister Mariusz Błaszczak.

WAŻNE WYDARZENIE

Po godzinie prezydent Andrzej Duda był już w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, gdzie uczestniczył w jubileuszowym koncercie z okazji 75. rocznicy jej powstania.

— Siedemdziesiąt pięć lat orkiestry symfonicznej, pracującej na co dzień w jednej z najpiękniejszych sal filharmonicznych w Polsce jest wydarzeniem ponadregionalnym, jest wydarzeniem ogólnopolskim. To jest wydarzenie, które swoją rangą dalece przekracza ramy Olsztyna jako miasta, dalece przekracza ramy województwa warmińsko-mazurskiego. To jest ważne wydarzenie dla Rzeczypospolitej — podkreślił prezydent w czasie swojego wystąpienia.

Prezydent RP dodał, że 75 lat to jest praktycznie rzecz biorąc cała historia od zakończenia II wojny światowej, „a więc tych ostatnich dziesięcioleci tej ziemi, kiedy stanowi ona ważną część polskiego państwa, na którą przybyli ludzie z różnych stron".

— Przygnały ich tutaj różne potrzeby życiowe, czasem nieszczęście pozbawienia własnego domu, całej historii rodzinnej spędzonej gdzieś na ojcowiźnie, na Kresach Wschodnich II RP — mówił Prezydent RP Andrzej Duda. —Trzeba się było jakoś tutaj odnaleźć, trzeba było tutaj jakoś zacząć życie, trzeba było znaleźć swoje nowe miejsce na ziemi.

— Ci ludzie przybyli tutaj potrzebując także i tego, co nazywamy bardzo często kulturą wysoką. Muzyki poważnej, muzyki, nad którą można się zadumać. Muzyki, która buduje duszę, muzyki, która wskazuje ludzi reprezentujących sobą pewien poziom — dodał. — Tak, przybyli tutaj ludzie reprezentujący sobą wysoki poziom. I tej właśnie muzyki potrzebowali. I ta potrzeba została tutaj zrealizowana.

— Z całego serca gratuluję tego, że ta orkiestra cały czas się rozwija, że jest coraz lepsza, że jest dzisiaj jedną z najważniejszych orkiestr symfonicznych w naszym kraju — powiedział prezydent.

Z okazji jubileuszu prezydent Andrzej Duda przekazał Piotrowi Sułkowskiemu, dyrektorowi Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej polską flagę, by — jak powiedział: „Zawsze towarzyszyła orkiestrze, by zawsze była z muzykami, by zawsze łopotała nad nimi, zwłaszcza wtedy, gdy poza granicami kraju będą dumnie reprezentowali naszą Ojczyznę, swoje miasto i swój region".

W jutrzejszej „Gazecie Olsztyńskiej" 4 strony BEZ gorset

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
m.matera@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 9eb24f051d

MY TYCH DWÓCH LAT NIE PRZETRWAMY

Bar już się zamknął. W okolicznych małych firmach klientów ubywa. Przyczyny? Problem z dojazdem, błoto, korki. Klienci rezygnują z zakupów czy usług. A przedsiębiorcy z olsztyńskiego Pieczewa, właściciele firm, obok których trwa budowa linii tramwajowej, boją się o swoją przyszłość.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

Dorota Zawiślińska od dwóch lat prowadzi salon fryzjerski na Pieczewie, dzielnicy Olsztyna. Ale zakład ma o wiele dłuższą tradycję, bo funkcjonuje ponad 20 lat. Jego właścicielka nigdy nie miała problemu z klientelą, zakład przetrwał lockdown. — Ale tych dwóch lat, bo tyle ma trwać budowa linii tramwajowej, to możemy nie przetrwać — pani Dorocie trudno wykrzesać z siebie choć odrobinę optymizmu.

Fot. Zbigniew Woźniak

— My musimy być wyrozumiali: a że koronawirus, a że budowa linii tramwajowej. Ale kto nas zrozumie? — pyta Dorota Zawiślińska

NIC DZIWNEGO: BŁOTO, BRUD, POZAMYKANE PRZEJŚCIA I DOJAZDY. JAK DOTRZEĆ DO SALONU NA CZAS? — KLIENTKOM ZDARZA SIĘ PO PROSTU NIE DOJECHAĆ. ODWOŁUJĄ WIZYTY, SPÓŹNIAJĄ SIĘ.

To generuje spore straty. Powinien być do nas normalny dojazd, jakieś chodniki, żeby ludzie mogli przejść. Ostatnio stałam pół godziny i czekałam, aż przejedzie koparka i ciężarówka, do której ładowano ziemię. Nie miałam jak wyjść z pracy. My musimy być wyrozumiali: a że koronawirus, a że budowa linii tramwajowej. Ale kto nas zrozumie? — pyta pani Dorota.

W sierpniu ruszyła budowa drugiej linii tramwajowej. Z tego powodu Pieczewo przechodzi rewolucję komunikacyjną. Rozkopana droga, błoto lub pył, a także utrudniony dojazd, nie pozwalają na normalne dotarcie do wielu miejsc. A właśnie tu, na Pieczewie, od lat funkcjonuje wiele lokali usługowych. Dziś ich dalsza działalność stoi pod znakiem zapytania. Bo budowa linii tramwajowej mocno namieszała w życiu ich właścicieli.

A co jeśli już klientki dotrą, pokonując przeszkody, na fotel fryzjerski? — Są oburzone i złe — opowiada Małgorzata Stankiewicz, fryzjerka. — Czas ich dojazdu do salonu się wydłużył, zdarza im się spóźnić nawet do 40 minut. Sama dojeżdżam z Zatorza do pracy, i przed budową linii tramwajowej zajmowało mi to ok. 25 minut. Dziś jadę nawet 45. To jest bardzo uciążliwe, męczące. Tutaj nie ma przystanku, więc muszę jeszcze iść kawałek drogi. Tu jest wszystko rozkopane, buty toną w błocie.

— Jest tragicznie. Wszędzie jest błoto. Nic nie jest oznakowane — mówi Dorota Burzyńska

Dlatego kiedy Dorota Burzyńska, klientka, wchodzi do salonu, pyta, czy ma zdjąć buty. Pracownice salonu co chwila myją podłogę. Każdy, kto wchodzi, zostawia błotniste ślady. Pani Dorota mieszka na Pieczewie, więc się nie spóźnia. Ale opowiada nam o innych problemach związanych z budową linii tramwajowej: — Mieszkam przy ul. Jeziołowicza. Nie mam jak przejść na drugą stronę ulicy na przystanek przy ul. Burskiego. Mam zablokowane przejście. A w ogóle jeden wyjazd jest od ul. Sobocińskiego przez parking przy piekarni. A co, jakby był pożar? Straż by chyba nie dojechała.

Ostrzega też, że jest niebezpiecznie. — Ostatnio rano prawie potrącił mnie samochód. Kierowca busa mnie przepuścił, a z drugiej strony śmignęło auto. W ostatniej chwili zdążyłam się wycofać. Teraz chodzę z takim światełkiem, o, proszę zobaczyć — Dorota Burzyńska, prezentuje zielony, migoczący brelok. — Jest tragicznie. Wszędzie jest błoto. Nic nie jest oznakowane. A do tego wszędzie jest ciemno! Przy takich budowach powinno być porządne oświetlenie. A nie, żeby czekać aż latarnie się zaświecą.

Młoda pracownica salonu fryzjerskiego miała mniej szczęścia. Wieczorem została potrącona wraz z córeczką. Jak poinformowała policja, kobieta przechodziła przez jezdnię prawidłowo po oznakowanym przejściu dla pieszych.

Brak bezpieczeństwa, brak komfortu w poruszaniu się i brak pewności jutra. — Bar, jedyny w tej okolicy, gdzie można było zjeść domowy obiad, już się zamknął — mówi Paweł Charbicki, właściciel funkcjonującej po sąsiedzku z salonem siłowni. — Praktycznie z dnia na dzień, po rozpoczęciu budowy. U nas też, od pierwszego dnia, kiedy rozpoczęła się inwestycja tramwajowa, odnotowujemy spadek zainteresowania usługami, mamy mniej klientów. W naszym przypadku nieszczęścia chodzą parami: najpierw lockdown, a teraz to. Dopiero co w czerwcu zniesiono restrykcje, a w sierpniu już ruszyła budowa. Nie mieliśmy szans na odbudowanie naszych biznesów.

> W OLSZTYNIE POWSTANIE 6 KILOMETRÓW NOWYCH TORÓW TRAMWAJOWYCH, CO POZWOLI URUCHOMIĆ W PRZYSZŁOŚCI DWIE NOWE LINIE.

Pan Paweł pociesza się tym, że ma stałych klientów, którzy mimo wszystko dotrą do niego. — Jest problem z klientami z miasta, bo kluczowe skrzyżowanie odcina nas od świata. Czuję się poszkodowany. My, właściciele lokali, chcemy się zorganizować i starać o rekompensaty. Powinniśmy je otrzymać w postaci ulg w podatku od nieruchomości na zasadach ogólnych. Ale nie wiem, jak to będzie, bo mamy złe doświadczenia. Chyba, że rada miasta podejmie uchwały, a takie były podejmowane podczas pandemii, kiedy zwalniano właścicieli lokali z podatku. Będziemy się o to starali.

Joanna Bogacka od dwudziestu lat sprzedaje rolety. — Ludzie nie wiedzą, że mimo wszystko mogą do nas dojechać. Jest zakaz ruchu, ale nie wszyscy doczytują, że ten zakaz nie dotyczy posesji, przy której działamy. Bo to jest napisane małymi literkami — dopowiada. — Dopiero co, przez lockdown było zamkniętych mnóstwo zakładów. Spadły nam obroty. Teraz z kolei mamy ograniczenia spowodowane budową. Rozmawiam z innymi przedsiębiorcami, mówią to samo: że klienci do nich nie dojeżdżają.

PANI JOANNY TO WCALE NIE DZIWI. — JEST POŚPIECH W NASZYM ŻYCIU, WSZĘDZIE CHCEMY PODJECHAĆ, ŻEBY COŚ ZAŁATWIĆ I BIEC DALEJ. A TERAZ JEST TO MOCNO OGRANICZONE. NIE MA PARKINGÓW OBOK NAS. MOŻNA DO NAS DOJECHAĆ, ALE NIE WSZYSCY O TYM WIEDZĄ. A MY NA TYM TRACIMY — UBOLEWA.

Salon kosmetyczny, który prowadzi od 10 lat Magdalena Wołoszyn, znajduje się po drugiej stronie rozkopanej ulicy. — Bardzo często się zdarza, że klientka nie ma jak do mnie dotrzeć. W ubiegłym tygodniu wizytę odwołało aż pięć z nich. I to właśnie dlatego, że wiedziały, że nie dojadą. Szósta klientka była już na skrzyżowaniu, blisko mnie, ale była stłuczka, więc droga była zablokowana.

Czemu klientki rezygnują? — Po pierwsze, przez korki. Po drugie, tutaj jest bardzo niebezpiecznie. A po trzecie, co chwilę jest jakaś zmiana organizacji ruchu: dziś jedziemy tak, a jutro jest już inaczej. Uważam, że wszystko jest bez pomyślunku i logiki — irytuje się Magdalena Wołoszyn.

Przypomina, że kiedy przy ul. Kościuszki robiono linię tramwajową, poupadały tam firmy. — Co będzie z nami? — zastanawia się.

Pani Magdalena nie może uwierzyć, że cała czteropasmowa ulica została wyłączona z ruchu. — Powinni poszczególne części powyłączać, tak jak to zrobili na Krasickiego czy na Wyszyńskiego: tam jest jedna „nitka" puszczona. Tutaj jak deszcz popada, to zupełnie nic nie widać. Jadę 10 na godzinę i nie wiem, jak można rozpoczynać budowę w tak małym mieście, w tylu strategicznych miejscach naraz. Boję się co będzie, jak przyjdzie zima i wszystko pozamarza...

eprasa.pl 9eb24f051d

KIEDY OLSZTYN BĘDZIE MIAŁ NOWY DWORZEC?

Poznańska firma Torpol będzie wykonawcą dwóch wielkich inwestycji kolejowych w Olsztynie. Spółka wybuduje nowy dworzec i zmodernizuje stację Olsztyn Główny. Dziś podpisanie umowy na modernizację torów i peronów.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Dziś ważny dzień dla Olsztyna. Ma zostać podpisana umowa na modernizację stacji Olsztyn Główny (tory i perony). Tę inwestycję wartą prawie pół miliarda złotych ma zrealizować poznański Torpol.

O kontrakt starało się 12 firm. Jednak wszystkie złożone w przetargu oferty opiewały na kwotę znacznie wyższą niż ta, którą kolejarze przewidzieli na to zadanie, bo ci założyli na tę inwestycję na zadanie podstawowe 153,5 mln zł. Dlatego została przeprowadzona aukcja elektroniczna, podczas której zwykle oferenci schodzą z cen. Tym razem Torpol wycenił swoją usługę na 470 mln zł brutto: zadanie podstawowe 410 mln zł brutto, opcja 60 mln zł brutto.

Torpol ma też zbudować nowy dworzec. W ubiegłym tygodniu okazało się, że PKP SA, które odpowiadają za tę inwestycję, ponownie wybrały poznańską firmę na wykonawcę nowego dworca w Olsztynie. To już drugie wskazanie Torpolu. Najpierw po wycofaniu się firmy F.B.I. TASBUD SA. z Warszawy z przetargu, kolejarze wybrali Torpol na nowego wykonawcę. Poznańska spółka złożyła bowiem drugą w kolejności najkorzystniejszą ofertę. Zaoferowała, że wybuduje nam nowy dworzec za prawie 71 mln złotych brutto, zaś TASBUD miał to zrobić za 65,3 mln zł. Jednak jedna z firm biorących udział w przetargu złożyła odwołanie, podważając doświadczenie Torpol-u w budowie budynków użyteczności publicznej.

— Po zapoznaniu się z treścią odwołania wniesionego przez jednego z oferentów, PKP S.A. postanowiły unieważnić wybór oferty złożonej przez firmę Torpol S.A. i przeprowadzić ponowne badanie dokumentów złożonych w odpowiedzi na wezwanie PKP S.A. w zakresie wykazu robót budowlanych. 10 listopada br. PKP S.A. ponownie wybrały firmę Torpol na wykonawcę robót — poinformował nas Michał Stilger, rzecznik prasowy PKP S.A.

Olsztyn zasługuje na nowy, przyjazny dla pasażerów dworzec

Fot. Igor Hrywna

Jednak dzisiejsza umowa z Torpolem nie oznacza, że za chwilę ruszą prace, bo poza tym, że nie wiemy, skąd PKP PLK weźmie brakujące pieniądze na modernizację torów i peronów (choć pewnie dziś się tego dowiemy), to są inne znaki zapytania. Po pierwsze, kolejarze wciąż nie mają pozwolenia na budowę. Wprawdzie wojewoda wszczął postępowanie w tej sprawie, to jak nam powiedział rzecznik wojewody Krzysztof Guzek, nie wydał jeszcze decyzji. Wojewoda chce by PKP PLK, które złożyły wniosek, uzupełniły dokumentację.

Jest jeszcze sprawa decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dotyczącej realizacji inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej nr 2016 na odcinku Działdowo-Olsztyn". Wojewoda wydał ją na wniosek PKP PLK, które na jej podstawie później wystąpiły o pozwolenie na budowę. Zastrzeżenia co do tej decyzji ma spółka Retail Provider, która po sąsiedzku chce wybudować kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego. Spółka odwołała się w tej sprawie do Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii. O co tu chodzi? Otóż spółka uważa, że niezgodne z prawem jest objęcie specustawą budowy dworca kolejowego, bo ten nie jest elementem infrastruktury kolejowej.

4 067 000 złotych. Taka jest cena wywoławcza za budynek przy Placu Konstytucji 3 Maja, który przylega do byłego dworca PKS. Przetarg kilka dni temu ogłosiło POLREGIO.

Trzeba też pamiętać, że PKP SA nie ma jeszcze pozwolenia na rozbiórkę obecnego dworca, jak też że sąsiadem kolejarzy jest spółka Retail Provider, która jest współwłaścicielem budynku, bo należy do niej dworzec PKS. Retail Provider już od przedstawienia przez PKP projektu dworca podnosił, że wybudowanie dworca w zaproponowanym kształcie, uniemożliwi połączenie dworca kolejowego i autobusowego oraz Zatorza ze Zintegrowanym Centrum Komunikacyjnym. Kolejarze przewidują budowę tunelu na Zatorze, a prywatny inwestor budowy był za kładką, która łączyłaby Zatorze z centrum handlowo-usługowym.

To może oznaczać długie spory. A czas ucieka. Widać Olsztyn ma jakiegoś „dworcowego" pecha. Najpierw dwa lata zajęło ustalenie, czy dworzec w Olsztynie jest zabytkiem. Uznania kompleksu dworcowego (dwóch dworców i biurowca) za zabytek domagały się trzy niewielkie stowarzyszenia. Kiedy po długich przepychankach w urzędach stanęło na tym, że zabytkowe są tylko XIX-wieczne wiaty peronowe, dwie mozaiki i dwa neony, wydawało się, że inwestycje ruszą z miejsca i Olsztyn będzie miał nowy dworzec, a obok na miejscu obecnego dworca autobusowego powstanie kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego. Ale znowu uciekł nam rok, bo były poślizgi z kolejowymi przetargami. I konia z rzędem temu, kto powie kiedy ruszą inwestycje. Ale: Ty czego taki zmartwiony? Był czas przywyknąć przecie — mówiła Leonia Pawlak z „Samych swoich".

KRÓTKO

CORAZ WIĘCEJ ZAKAŻONYCH

W niedzielę Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 14 442 nowych zakażeniach koronawirusem w kraju i 433 w warmińsko-mazurskim. Tydzień temu było to odpowiednio 12 493 i 411 przypadków. W kraju zmarło 46 osób. W naszym regionie dwie ofiary to mieszkańcy powiatu ełckiego. Najwięcej nowych zakażeń odnotowano w Olsztynie (68), powiecie ełckim (68) i w Elblągu (67). Najmniej (po dwa zakażenia) odnotowano w powiatach bartoszyckim, gołdapskim i węgorzewskim. Szczególnie poważna jest sytuacja w powiecie ełckim, gdzie wskaźnik zakażeń w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców wyniósł 7,42 i należał do najwyższych w Polsce.
Od początku epidemii w Polsce odnotowano ponad 3, 2 mln przypadków koronawirusa, zmarło ponad 78 tysięcy osób.

KIEROWCA AUDI ZATRZYMANY

Kierowca, który brał udział w śmiertelnym wypadku na ulicy Bałtyckiej w Olsztynie został zatrzymany przez policję. 39-letni mieszkaniec Olsztyna dzień po wypadku przyszedł do jednego z olsztyńskich szpitali. Tam został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.
— Mężczyzna po przebadaniu został przewieziony do KMP w Olsztynie, gdzie zgodnie z decyzją prokuratora został zatrzymany. W najbliższym czasie będą wykonywane czynności procesowe z jego udziałem. Na ich podstawie będą podejmowane wobec niego dalsze decyzje — poinformował nas w sobotę Andrzej Jurkun, rzecznik KMP w Olsztynie.
Przypomnijmy, że 11 listopada na ul. Bałtyckiej w Olsztynie doszło do śmiertelnego wypadku, w którym zginęła 23-letnia kobieta i jej 25-letni brat. Ich auto zawracało, kiedy zostało uderzone przez Audi A8. Pomimo reanimacji rodzeństwo poniosło śmierć. Kierowca, który w nich uderzył swoim samochodem, wysiadł z niego i poszedł do lasu. Poszukiwano go bezskutecznie przez cały piątek.

Fot. Kamil Foryś

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Bogdana Pierechoda

Przewodniczącego Rady Miasta Olsztyna w latach 1994-1998 oraz 2001-2002, Radnego Rady Miasta Olsztyna w latach 1990-2006.

Rodzinie i Najbliższym Zmarłego

wyrazy szczerego współczucia składają

Robert Szewczyk
Przewodniczący Rady Miasta

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

396121opb1-A -C

Panu

Wiesławowi Drożdżyńskiemu

Wicedyrektorowi Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Mamy

składa
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

396621opb1-A -C

eprasa.pl 9eb24f051d

OLSZTYŃSKA GWIAZDA TIKTOKA

Przedsiębiorcza, kreatywna i z ogromnym poczuciem humoru. Taka jest Aleksandra Puławska z Olsztyna, szefowa jednej z Żabek. W mediach społecznościowych znana jest jako ateverse. Jej filmiki na TikToku biją rekordy popularności. Jak odniosła sukces?

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

Pani z Żabki? Takie określenie 31- letniej Aleksandry Puławskiej z Olsztyna jest dla niej powodem do dumy. Jak mówi, długo się zastanawiała, jaki biznes otworzyć. Padło na Żabkę. W jednej z nich, na ul. Kopernika w Olsztynie, rządzi od maja. Ostatnio zrobiło się o niej głośno.

Czasem w pracy nagra zabawny filmik. A to coś zaśpiewa, a to się powygłupia. Pomysły przynosi życie. Inspirują ją codzienne rozmowy z innymi, zachowania klientów, zabawne scenki sytuacyjne. Króciutkie filmiki wrzuca na TikToka. Występuje tam pod nickiem ateverse11. Błyskawicznie podbiła serca internautów i użytkowników TikToka. Mimo, że pani Aleksandra działa od lipca, zebrała już ponad milion polubień pod swoimi filmami, które obejrzano łącznie ponad 20 milionów razy.

Sukces przyszedł nagle, niespodziewanie. — Kręciłam je dla siebie. Jak zobaczyłam, że wrzucony na TikToka filmik ma po 30 sekundach tysiąc wyświetleń, po dwóch minutach 20 tysięcy, a po dwóch godzinach 200 tys., to opadła mi szczęka do samej ziemi — śmieje się. — Myślę, że kluczem do sukcesu jest oryginalny pomysł. Są różne challenge, powielane filmiki, a ja np. w Żabce śpiewam piosenkę na melodię pieśni kościelnej. Ten pomysł był unikalny i cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem.

Przyznaje, że na TikToku czuje się lepiej niż na Instagramie. — Mam większe zasięgi, czuję się bardziej lubiana i doceniana — opowiada. — Bycie influencerem pomaga w rozwoju kariery, otwiera też drzwi do współpracy z różnymi firmami.

W mediach społecznościowych pani Aleksandra czuje się jak ryba w wodzie. Udziela się w nich od 18 roku życia. — Jak byłam młodsza, to żyłam Facebookiem — wspomina. — Co mnie w nich pociąga? Przede wszystkim to, że dzięki nim poznałam bardzo dużo interesujących osób. Nawiązałam współpracę z Marcinem Millerem z Boysów, dostałam wiele ról w serialach i programach, bo ktoś mnie zauważył. To ogromna moc pozyskiwania wartościowych znajomości.

Fot. Arch. prywatne

Pani Aleksandra szybko zyskała miano olsztyńskiej celebrytki. Nam opowiada, że nie tylko jest zaczepiana na ulicy, ale także rozdaje autografy. — To bardzo fajne, ale też dziwne uczucie. Największe jest zainteresowanie ze strony nastolatków. Robią sobie ze mną zdjęcia.

Niedawno nasza bohaterka wystąpiła w programie rozrywkowym „Polska złota rączka". — Pojawię się we wszystkich 12 odcinkach. Będę tam razem z Wieśkiem Skibą, najsłynniejszą w Polsce złotą rączką, celebrytą.

Wystąpiła także w wielu dokumentach oraz w serialu „Gliniarze". —To bardziej hobby, niż praca — zaznacza.

Jak godzi z pracą te hobby? — Castingi są głównie online, więc nie muszę tracić czasu na dojazdy. Pracuję w biurze. Jako swój własny szef, mogę wziąć sobie wolne wtedy, kiedy nie mam większych obowiązków — podkreśla.

Jaką jest szefową? — Pracowałam w wielu korporacjach na stanowiskach kierowniczych. Odbyłam kilka kursów menadżerskich. Moim zdaniem tworzenie fajnej i przyjaznej atmosfery w pracy powoduje, że pracownicy czują się doceniani — odpowiada.

Ostatnio pani Aleksandra padła ofiarą hejtu. W przestrzeni internetowej pojawiły się informacje, że zamiast zająć się klientami, nagrywa filmiki. — Takie oskarżenia pojawiły się dokładnie dwa dni po tym, jak rozstałam się ze swoim pracownikiem — opowiada. — Po pierwsze, żaden klient nie jest zmuszony czekać w kolejce, bo są kasy samoobsługowe, w których można płacić także gotówką. Po drugie, widać, że atak jest wymierzony we mnie. Ktoś, kto mnie zna, próbuje we mnie uderzyć. Ale mnie to nie rusza.

Czasem słyszy o sobie: tapeciara, plastik. Przyznaje, że lubi mocny makijaż, dba o wygląd, ale jest naturalna. — Od urodzenia mam duże, pełne usta. Paznokcie też mam własne, czasem lekko utwardzane lakierem. Jeśli chodzi o makijaż, to mam taką wprawę, że robię go w pół godziny — wyjaśnia.

Kiedy była małą dziewczynką, chciała zostać chirurgiem plastycznym. — Chciałam ingerować w piękno innych osób, leczyć ich kompleksy i przede wszystkim pomagać— opowiada.— Wiedziałam też, że to bardzo opłacalny zawód.

Kiedyś sama borykała się z kompleksami. — Ale potem się z nich wyleczyłam i podchodzę z dystansem do życia — uśmiecha się.

SIEDEM LAT MIESZKAŁA W LONDYNIE. CHCIAŁA ZOSTAĆ TAM NA STAŁE, ALE WRÓCIŁA DO OLSZTYNA Z TĘSKNOTY ZA RODZINĄ I BLISKIMI. SKOŃCZYŁA INFORMATYKĘ, A PRZEZ PONAD ROK STUDIOWAŁA BUDOWNICTWO. — KIEDYŚ BYŁAM TZW. NERDEM, UWIELBIAŁAM GRY I SIEDZENIE W DOMU — OPOWIADA. — PÓŹNIEJ, JAK MOJE ŻYCIE STAŁO SIĘ BARDZIEJ PRZEBOJOWE, TO TA PASJA POSZŁA W NIEPAMIĘĆ. MOJA CAŁA RODZINA TO INFORMATYCY. OKAZAŁO SIĘ, ŻE HANDEL, SPRZEDAŻ, BYCIE MIĘDZY LUDŹMI TO MÓJ KONIK. PRZYNOSI MI TO SATYSFAKCJĘ.

Aleksandra Puławska uwielbia też podróżować i biegać. Miała krótki epizod w polityce. Kiedyś startowała do Rady Miasta. Jak mówi, po powrocie do Polski była bardzo zdeterminowana do działania. Chciała zdziałać coś dla Olsztyna. — To była fajna przygoda — wspomina.

O sobie mówi: zdeterminowana, zawsze dążąca do celu. — Warto ruszyć się z kanapy i realizować siebie, tak jak ja to robię. Nie wiem w jaki sposób jestem odbierana, nie myślę o tym. Tylko o tym, że czerpię radość z tego, co robię.

MAM WOKÓŁ SIEBIE PRZYJACIÓŁ, KTÓRZY SĄ ZE MNĄ OD LAT — PODKREŚLA. NAJWAŻNIEJSZA WARTOŚĆ W ŻYCIU TO RODZINA. WAŻNE, ŻEBY TRZYMAĆ SIĘ RAZEM I WSPIERAĆ.

Gdzie widzi siebie za 10 lat? — Nadal będę prowadzić biznes. Myślę o otworzeniu stacji benzynowej. Chcę działać na swoim i rozwijać się. Być przedsiębiorczą. A jeśli uda się to pogodzić z karierą artystyczną, to jeszcze lepiej. Za 10 lat chciałabym być przedsiębiorcą, który prowadzi kilka konkretnych biznesów — opowiada.

U czyjego boku chciałaby zagrać? — Uwielbiam aktorkę Joasię Jabłczyńską — odpowiada. — To bardzo silna, inteligentna kobieta, ale niezwykle skromna. Moim marzeniem jest jakaś rola ciągła, wracanie na plan. Uwielbiam serial „Na Wspólnej". Więc może w nim...?

A może szkoła aktorska? — Trochę jestem za stara, ale są przecież Uniwersytety Trzeciego Wieku — żartuje. — Zaraz dodaje poważnie: — Boję się, że aktor to dziś dość kruchy zawód. Udowodniła to zresztą pandemia, kiedy artyści bardzo ucierpieli. Postanowiłam zainwestować swój czas i wiedzę w biznes, bo on zostanie ze mną na dłużej.

Jest z siebie zadowolona. — Czuję, że już zrobiłam w życiu coś fajnego. Zawsze chciałam odnieść sukces — uśmiecha się.

Kolejny tekst o naszych gwiazdach mediów społecznościowych w piątkowej Gazecie Olsztyńskiej
Kto pojawi się w tym razem w rubryce Social Media? Niespodzianka :)

eprasa.pl 9eb24f051d

NOWA SZESNASTKA MUSI BYĆ

Nowa szesnastka musi być. Tak nazywa się kampania społeczna, jaką prowadzimy. Dlaczego „musi być”? Bo nie stać nas na dalsze blokowanie czy choćby opóźnianie przebudowy szesnastki pomiędzy Ełkiem i Mrągowem.

Nasz region potrzebuje inwestycji, a te pojawiają się tam, gdzie powstają dobre i bezpieczne drogi. Taką będzie nowa szesnastka. Już teraz powstaje odcinek z Borek do Mrągowa, który będzie miał długość około 16 km, w tym około 13 km w ciągu S16 i około 3 km obwodnicy Mrągowa w ciągu drogi krajowej nr 59. Planowany czas zakończenia inwestycji to koniec 2023 roku.

— Budowa nowej drogi skróci czas przejazdu między Olsztynem i Ełkiem oraz zwiększy bezpieczeństwo uczestników ruchu. Dodatkowo obwodnica Mrągowa wyprowadzi ruch tranzytowy z miasta — podkreśla minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

W fazie przygotowań jest przebudowa szesnastki od Ełku do Mrągowa. Niedawno symbolicznie wyruszyliśmy z Ełku w stronę Olsztyna. Po drodze przedstawiamy opinie samorządowców i parlamentarzystów o przebudowie szesnastki. Opublikowaliśmy już opinie z powiatu ełckiego i piskiego. Dziś o zdanie pytamy samorządowców z powiatu mrągowskiego oraz burmistrza Giżycka.

Stanisław Bułajewski
burmistrz Mrągowa

Zdecydowanie opowiadam się za budową S16. Jestem również zwolennikiem wariantu, który wstępnie został wybrany do realizacji. Samorząd naszego miasta nigdy - przynajmniej w czasie obecnej kadencji - nie sprzeciwiał się obecnie wybranemu wariantowi drogi. Uważam, że ten wariant jest wariantem optymalnym, gdyż przebiega bliżej obecnej drogi 16 i zakłada budowę mostu przez południową część jeziora Tałty, tuż obok Mikołajek. Budowa drogi nie stanowi żadnego zagrożenia i jest swojego rodzaju wybawieniem nie tylko dla Mrągowa, ale i całego powiatu. Dzięki inwestycji zwiększy się atrakcyjność naszego regionu, która będzie też sprzyjać naszemu rozwojowi. Ruch po Mazurach odbywa się aktualnie po słabej jakości drogach, jest sporo wypadków.

Piotr Jakubowski
burmistrz Mikołajek

W ostatnim czasie rozmawiamy właściwie tylko na temat możliwych wariantów przebiegu trasy ekspresowej przez gminę Mikołajki, a ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że problem jest szerszy. Nie chodzi o to, który z wariantów A, B czy C jest bardziej lub mniej korzystny, ale w ogóle o sens budowy drogi tranzytowej łączącej zachód Europy z Rosją i krajami bałtyckimi przez jeden z najcenniejszych przyrodniczo regionów naszego kraju, czyli przez Mazury, ale też i Biebrzę! A przecież sprawa Rospudy pokazała, że można budować drogi nie ingerując tak agresywnie w przyrodę. Kilka lat po Rospudzie zaczyna się planowanie ważnych korytarzy – ruch z Via Baltica, Rosji, Białorusi, trzeba którędyś przepuścić na Zachód – tylko dlaczego chce się popełnić błędy, których w wypadku Rospudy udało się jednak uniknąć? Dlaczego wybiera się warianty najbardziej konfliktowe?

Już w 2011 r. jeden z raportów wskazywał, że z przeprowadzonej w oparciu o wiele kryteriów analizy oddziaływań, wszystkie warianty przebiegu drogi ekspresowej przez Mazury skutkować będą bardzo poważnymi i trudnymi, lub niemożliwymi do zminimalizowania konfliktami ekologicznymi i społecznymi. Przecież wszyscy na Mazurach żyjemy z turystyki lub w powiązaniu z nią. Proszę sobie wyobrazić przecięcie gminy turystycznej na połowę, gdzie na całym odcinku mamy kwatery agroturystyczne, pensjonaty, gościńce, hotele. Obawiam się spadku turystycznej atrakcyjności regionu. Czy jest alternatywa? Od 12 lat apelujemy o to, by zastanowić się nad tym, czy budowanie międzynarodowego korytarza transportowego przez środek Mazur — bez względu na to, czy będzie to wariant A, B czy C — jest słusznym rozwiązaniem i jakie przyniesie to konsekwencje, bo to jest istota problemu.

ANDRZEJ ADAMCZYK, MINISTER INFRASTRUKTURY:
MIESZKAŃCY MAZUR DOSKONALE ROZUMIEJĄ, ŻE REGION MUSI BYĆ ATRAKCYJNY NIE TYLKO POD WZGLĘDEM TURYSTYCZNYM, ALE I INWESTYCYJNYM: PRZEZ CAŁY ROK, A NIE TYLKO SEZONOWO. MY ZAŚ JAKO POLITYCY MAMY OBOWIĄZEK STWARZAĆ WARUNKI DO ROZWOJU KRAJU W KAŻDYM Z JEGO REGIONÓW. DLATEGO DROGA S16 PRZEZ MAZURY MUSI POWSTAĆ.

Od lat sugerujemy rozwiązanie w postaci południowej obwodnicy Mazur, czyli wariantu w ogóle nie branego pod uwagę, nie rozpatrywanego przez nikogo, a godzącego wszystkich. Ruch tranzytowy mógłby wjeżdżać od Via Baltica, po południowej granicy Puszczy Piskiej i dalej do S7 i dalszych połączeń w okolicy Olsztyna czy Ostródy, na zachód Europy.

Na całym świecie obserwuje się trend całkiem inny niż ten, który proponuje się nam na Mazurach. Do regionów turystycznych dojeżdża się z autostrady drogami lokalnymi. Nie buduje się czteropasmowej drogi przez środek zagłębia turystycznego, ograniczając w ten sposób rozwój najbardziej dochodowej gałęzi lokalnej gospodarki, jaką jest turystyka.

Piotr Piercewicz
wójt gminy Mrągowo

Gmina Mrągowo z racji swojego położenia jest nierozerwalnie związana z drogą krajową nr 16. Od lat, mając na uwadze bezpieczeństwo naszych mieszkańców i turystów, użytkowników drogi, stoimy na stanowisku, że jej modernizacja jest konieczna. Z naszego punktu widzenia najważniejsza jest przebudowa drogi na odcinku Mrągowo-Borki Wielkie, która na szczęście już się rozpoczęła, co skróci czas dojazdu do Olsztyna, a także niewątpliwie korzystnie wpłynie na bezpieczeństwo mieszkańców Marcinkowa, Bagienic i Nowych Bagienic, leżących na terenie naszej gminy.

Od lat toczy się dyskusja odnosząca się do wyboru korytarza drogowego w stronę Ełku. I tutaj, na etapie konsultacji prowadzonych przez GDDKiA, Gmina Mrągowo przedstawiała swoje wątpliwości dotyczące wszystkich trzech wariantów jej przebiegu, które były analizowane jeszcze w ubiegłym roku. Nasze wątpliwości dotyczyły przede wszystkim kwestii przyrodniczych i krajobrazowych, bo nie mamy złudzeń — tak duża inwestycja wpłynie na środowisko. Z drugiej strony mamy argumenty poprawy bezpieczeństwa i nie sposób się z nimi nie zgodzić.

Uważam, że powrót do dyskusji nad przebiegiem DK 16 na odcinku Mrągowo-Orzysz-Ełk, na tym etapie wydaje się nierealny, bo wariant rekomendowany przez GDDKiA do realizacji został już wybrany, a oceny przygotowanego przez GDDKiA materiału dokona Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Sławomir Prusaczyk
wicestarosta powiatu mrągowskiego

Przebudowa szesnastki jest jak najbardziej konieczna. Powiat mrągowskim ma największą bazę noclegową w całym województwie i ta droga jest nam potrzebna. Szesnastka to też kręgosłup komunikacyjny Warmii i Mazur. Nowa droga poprawi zdecydowanie bezpieczeństwo i ludzi i zwierząt, bo dużo wypadków mamy właśnie z ich udziałem. Poprawi się też sytuacja ekologiczna. Wariant, który jest w tej chwili brany pod uwagę jest moim zdaniem najbardziej optymalny.

Wojciech Karol Iwaszkiewicz
burmistrz Giżycka

Potrzebujemy takiej drogi, ponieważ układ komunikacyjny jest jak układ krwionośny w organizmie. Im bardziej rozwinięty i drożny, tym tkanka bardziej odżywiona. Potrzebujemy tego jako region, który gospodarczo nieco odstaje od reszty Polski. Co do wariantów, to były na ten temat różne opinie. Jeden został wybrany i czas na dalsze dyskusje moim zdaniem minął. Trzeba realizować i za naszego życia to wykonać. Jak nie zrobimy tego teraz, to na zawsze zostaniemy skansenem.

red. car

WCZEŚNIEJ POWIEDZIELI NAM

Powiat ełcki

Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku
Nowa droga skróci czas dojazdu do Olsztyna, poprawi bezpieczeństwo w ruchu drogowym oraz wpłynie na wzrost atrakcyjności inwestycyjnej naszego miasta i regionu.

Marek Chojnowski, starosta ełcki
Jestem jak najbardziej „za”. Chcemy rozwijać się tak jak cywilizowana Europa, a nie być jakimś skansenem drogowym.

Paweł Czemiel, radny sejmiku, doradca ministra infrastruktury
Przebudowa drogi S16 to jeden ze sposobów walki z wykluczeniem komunikacyjnym, to rozwój ekonomiczny, to nowe miejsca pracy.

Małgorzata Kopiczko, senator PiS
Ta droga tak naprawdę powinna być już dawno zrobiona i w tej chwili wszyscy powinniśmy dążyć do tego, by tak się stało.

Wojciech Kossakowski, poseł PiS
Widzę same plusy tej przebudowy.

Tomasz Osewski, wójt gminy Ełk
Czas skończyć gadanie na temat tej drogi, a zacząć ją budować.

Anna Wojciechowska, poseł PO
Oczywiście, że nowa S16 jest potrzebna.

Powiat piski

Jerzy Wojciech Małecki, poseł PiS
Wielokrotnie powtarzałem, że budowa trasy S16 to jedna z priorytetowych inwestycji drogowych na Mazurach.

Andrzej Nowicki, starosta piski
Każda inwestycja drogowa, która pozwoli zmniejszyć wykluczenie komunikacyjne naszego regionu zasługuje na poparcie.

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisza
Popieram budowę trasy S16. Ta inwestycja jest niezbędna dla rozwoju naszego regionu zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym.

Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza
Mieszkańcy Orzysza w przeprowadzonej w ramach konsultacji społecznych ankiecie w niemal 75 proc. pozytywnie odnieśli się do przedstawionego przez GDDKiA planowanego przebiegu drogi S-16. Do tej grupy zalicza się również mój głos jako mieszkańca, choć S-16 ma przebiegać w odległości zaledwie 200 m od mojego domu.

eprasa.pl 9eb24f051d

WZMOCNIMY OCHRONĘ GRANICY Z ROSJĄ

Są spore szanse na to, że już w 2022 roku na naszej granicy z Rosją rozpoczną się prace, w ramach których zostanie zmodernizowany system jej ochrony. Co sądzą o tym nasi parlamentarzyści?

Czy na naszej granicy z Obwodem Kaliningradzkim pojawią się czujniki ruchu? Wszystko wskazuje na to, że tak, ale na razie czekamy na pieniądze, dzięki którym będziemy mogli uszczelnić naszą północną granicę.

— W planach mamy instalację systemu składającego się z czujników ruchu i kamer. System perymetrii, bo tak to się fachowo nazywa, mieliby nadzorować funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej — powiedziała „Gazecie Olsztyńskiej" mjr Mirosława Aleksandrowicz, rzeczniczka Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy trzech polityków z naszego regionu. Zapytaliśmy ich też o to, jaką rolę w obecnym konflikcie odgrywa Moskwa i czy jest możliwe skierowanie przez Putina wojny hybrydowej w kierunku Ukrainy. Coraz częściej mówi się bowiem o tym, że to tam może być skierowany kolejny strumień migrantów. Witold Sokała, ekspert Fundacji Po.Int oraz Nowej Konfederacji napisał w „Dzienniku Gazecie Prawnej", że gdyby granice Litwy i Polski zostały skutecznie zabezpieczone, strumień migrantów może zostać przekierowany na Ukrainę. Granica ukraińsko-białoruska jest jego zdaniem dziurawa jak sito, co mogłoby spowodować destabilizację wewnętrzną tego kraju, z którym graniczymy przecież także my.

Na Ukrainie wzrasta świadomość takiego zagrożenia. Władze tego kraju już zaczęły wzmacnianie ochrony granicy z Białorusią. W najbliższym czasie zostanie tam skierowanych 6,5 tysiąca żołnierzy i 2 tysiące policjantów.

fot. https://twitter.com/MON/_GOV/_P

Na granicy z Białorusią jest nadal niespokojnie

Jerzy Szmit, prezes Zarządu Okręgowego PiS w Olsztynie

Jest oczywiste, że to Władimir Putin pociąga za sznurki a Łukaszenka w tym przypadku jest tylko jego lalką. Tutaj nawet nie można mówić, że jest to wsparcie reżimu Aleksandra Łukaszenki. Chodzi wręcz o - jak to się mówi - „zadaniowanie" obecnego przywódcy Białorusi do agresywnych działań w stosunku do Polski. To już nie jest wojna hybrydowa, tylko po prostu agresja. Po Putinie można się spodziewać wszystkiego, prezydent Rosji wykorzysta wszystko, co będzie szkodziło Polsce, Ukrainie, Litwie czy innym sąsiednim krajom, szczególnie tym, które wybrały kierunek zachodni i chcą prawdziwej niepodległości oraz niezależności od Kremla. Moskwa jest nieobliczalna w swoich działaniach. Musimy być przygotowani na różne scenariusze, bo Putin prowadzi przeciwko Polsce wielopoziomową wojnę hybrydową. Migranci to tylko jeden z jej wielu frontów. Najbardziej dzisiaj widoczny, ale, podkreślam, jeden z wielu.

Ochrona granicy z Białorusią i stworzenie bariery dla tych, którzy chcą ją przekraczać w sposób niedozwolony jest obowiązkiem naszego państwa. Obywatele oczekują, że państwo zapewni im to, co najważniejsze, czyli bezpieczeństwo. Oczywiście nie tylko na tej, ale na wszystkich granicach.

Janusz Cichoń, poseł KO

Nie ma wątpliwości, że Władimir Putin wykorzystuje instrumentalnie Białoruś przeciwko Europie i Polsce. Można się spodziewać kolejnych działań, na przykład przekierowania emigrantów na granicę białorusko-ukraińską. Ukraina już zaczęła się do tego przygotowywać i uszczelnia granicę z Białorusią. Rosja może w każdej chwili podjąć kolejną próbę destabilizacji Ukrainy. Musimy stale pamiętać, że Rosja ma w stosunku do Ukrainy swoje agresywne plany. Jeśli chodzi o zabezpieczenie granicy polskiej z Obwodem Kaliningradzkim, to dziwię się, że zaczynamy wykorzystywać nowe technologie dopiero pod taką presją, jaka ma teraz miejsce. Już dawno powinniśmy to zrobić.

Zbigniew Ziejewski, poseł PSL

Na pewno istnieją powiązania między Władimirem Putinem a Aleksandrem Łukaszenką. A czy mamy wzmacniać ochronę granicy z Obwodem Kaliningradzkim? Tak, ale nie sądzę, że tutaj grozi nam jakieś niebezpieczeństwo na kształt tego, z czym mamy teraz do czynienia na granicy z Białorusią. Putin wybudował gazociąg Nord Stream 2 dla pieniędzy i jako instrument nacisku na swoich sąsiadów. Dlatego na pewno nie dopuści do tego, żeby na naszej północnej granicy powtórzyła się sytuacja z granicy z Białorusią. Wtedy UE musiałaby zareagować w stosunku do Rosji, a tego prezydent Rosji chce uniknąć. Zatem wygodniej jest mu kierować konfliktem z tylnego siedzenia wykorzystując do tego Łukaszenkę. A sam obsadza się w roli mediatora a nie strony konfliktu.

Jeśli chodzi o takie inwestycje, jak instalowanie bardziej zaawansowanego technicznie sprzętu na granicy z Rosją, to powinniśmy zwrócić się w tej sprawie do UE, ponieważ to jest też granica Unii.

Jeśli zaś chodzi o Ukrainę, to trudno z całą pewnością powiedzieć czy Rosja podejmie jakieś działania wobec niej. To zależy w głównej mierze od tego, co będzie się działo na granicy polsko-białoruskiej. Jeżeli Putin wygra to starcie, to wtedy na pewno zajmie się Ukrainą.

MARTA WIŚNIEWSKA

> JEŻELI POLSKA GRANICA JEST STRZEŻONA DOBRZE, TO TE TYSIĄCE PRZYWOŻONYCH MIGRANTÓW, KTÓRZY SZTURMUJĄ NASZĄ GRANICĘ, BĘDĄ PRZESUNIĘTE PRAWDOPODOBNIE W STRONĘ UKRAINY. CHODZI O ZAATAKOWANIE UKRAINY Z DRUGIEJ STRONY, ŻEBY WZIĄĆ JĄ W KLESZCZE ORAZ ŻEBY UTRUDNIĆ OBRONĘ W DONBASIE.
>
> **poseł Marek Suski, PiS w programie „W Punkt" Telewizji Republika**

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bartoszycach, działając na podstawie art. 110w ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 2020 r. poz. 1427 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości, że 17 grudnia 2021 roku o godzinie 10.00 w Urzędzie Skarbowym w Bartoszycach (pokój 10) odbędzie się pierwsza publiczna licytacja nieruchomości KW OL1Y/00015859/4.

Opis nieruchomości
Przedmiotem licytacji będzie nieruchomość gruntowa składająca się z działek nr 147/36, 147/37, 147/38, 147/39 i 147/63, o łącznej powierzchni 8080,00 m^2, będących przedmiotem użytkowania wieczystego.
Nieruchomość położona jest w województwie warmińsko-mazurskim, w miejscowości Bartoszyce, przy ul. Warszawskiej 24, zabudowana budynkami produkcyjnymi z zapleczem socjalno-biurowym, o łącznej powierzchni użytkowej 2072,60 m^2 stanowiąca odrębny od gruntu przedmiot prawa własności przysługujący użytkownikowi wieczystemu z mocy prawa. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą OL1Y/00015859/4, prowadzoną przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Bartoszycach.

Wartość szacunkowa nieruchomości: 1 621 000,00 złotych (słownie: milion sześćset dwadzieścia jeden tysięcy złotych).

Cena wywołania jest równa 3/4 wartości szacunkowej nieruchomości i wynosi 1 215 750,00 złotych (słownie: milion dwieście piętnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych).

Wadium stanowi 1/10 wartości szacunkowej nieruchomości i wynosi 162 100,00 złotych (słownie: sto sześćdziesiąt dwa tysiące sto złotych).

Cena nabycia podlega zwolnieniu z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2021 r. poz. 685 ze zm.), zgodnie z którym zwalnia się z podatku dostawę budynków, budowli lub ich części (…).
Do licytacji mogą przystąpić osoby, które przed jej rozpoczęciem złożą w Urzędzie Skarbowym w Bartoszycach wadium w wysokości 10% wartości nieruchomości, tj. 162 100,00 zł. Wadium można wpłacić na rachunek bankowy w NBP O Olsztyn, nr 83 1010 1397 0080 0613 9120 0000 (za datę wniesienia wadium przelewem przyjmuje się moment zaksięgowania środków na rachunku bankowym organu egzekucyjnego, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym ma odbyć się licytacja publiczna, tj. do dnia 16 grudnia 2021 roku), bądź poborcy skarbowemu w dniu licytacji, tj. 17 grudnia 2021 roku do godziny 9.40 lub poprzez przedłożenie czeku potwierdzonego wystawionego na Naczelnika Urzędu Skarbowego w Bartoszycach.

Na dowodzie wpłaty należy podać informację, że wpłata dotyczy licytacji nieruchomości. Wadium złożone przez licytanta, któremu udzielono przybicia, zatrzymuje się, pozostałym licytantom zwraca się je niezwłocznie. Nabywca, który nie wykona w terminie warunków licytacyjnych co do zapłaty ceny, traci wadium.

W licytacji mogą również uczestniczyć osoby, które przedłożą pełnomocnictwo do udziału w licytacji stwierdzone dokumentem i podpisem urzędowo lub notarialnie potwierdzonym.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyznania nabywcy własności nieruchomości bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie wystąpiły wcześniej o wyłączenie nieruchomości lub jej przynależności spod egzekucji.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są one ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą, w której postanowienie o przyznaniu własności stanie się ostateczne.

Nieruchomość można oglądać w terminie od 3 grudnia 2021 r. do 16 grudnia 2021 r. W tym samym czasie można przeglądać protokół opisu i oszacowania wartości nieruchomości wraz z operatem szacunkowym w siedzibie Urzędu Skarbowego w Bartoszycach przy ul. Bohaterów Warszawy 5.

Informujemy o konieczności wcześniejszego umówienia wizyty. Wizytę umówić można elektronicznie, za pośrednictwem strony wizyta.podatki.gov.pl.

Na czynności organu egzekucyjnego dotyczące obwieszczenia o licytacji przysługuje skarga, którą składa się do Naczelnika Urzędu Skarbowego w Bartoszycach w terminie 14 dni od dnia opublikowania ogłoszenia o licytacji.
Licytacja może być odwołana bez podania przyczyny.

Uwaga: w przypadku obowiązywania w dniu licytacji obostrzeń związanych z sytuacją epidemiologiczną wywołaną przez COVID-19 do licytacji dopuszczone zostaną tylko osoby stosujące się do obowiązujących zasad bezpieczeństwa.

116521otbr-a-M

eprasa.pl 9eb24f051d

RADNI OSTRZEGLI PREZYDENTA OLSZTYNA

Pracownicy olsztyńskiego ratusza powiedzieli „dość” i napisali list otwarty do prezydenta Olsztyna. Chodzi im głównie o zarobki. Jedyna ogólna podwyżka pensji od 2008 roku wyniosła 170 zł brutto, a inflacja nieustannie rośnie.

KAROL GROSZ
k.grosz@gazetaolsztynska.pl

To już „poziom ubóstwa” — napisały w liście do radnych przedstawicielki związkowców z olsztyńskiego ratusza o sytuacji finansowej pracowników UM w Olsztynie i zaapelowały o przyjrzenie się pensjom pracowników ratusza. Podkreśliły też, że zarobki urzędników od kilku lat są zamrożone i nawet awanse nie oznaczają podwyżek. Ich zdaniem pracownicy, którzy dopiero się zatrudnili, zarabiają podobne pieniądze do tych, którzy pracują już od wielu lat.

fot. arch.

— To nie tak, że podwyżek od 13 lat nie było. W 2018 r. była regulacja w takiej wysokości, jaka mogła być — mówi prezydent Piotr Grzymowicz.

ZWIĄZKOWCY: TO WINA PREZYDENTA

Według autorek pisma, od 2008 r., kiedy to Piotr Grzymowicz objął funkcję prezydenta Olsztyna, urzędnicy dostali tylko jedną podwyżkę (w 2018 r.), która wynosiła 170 zł brutto, co stanowiło wtedy od 3 do 5 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Przypomnijmy, że wynagrodzenia tzw. budżetówki nie rosną wraz z najniższą krajową. W tym samym czasie, kiedy ich wynagrodzenia zwiększyły się o maksymalnie 5 proc., minimalne wynagrodzenie w gospodarce zwiększyło się o 48 proc., najniższa emerytura o 83 proc., a najniższe wynagrodzenie o 86 proc. Urzędnicy wskazują też, że awanse nie wiązały się z dodatkowym wzrostem pensji.

SEKRETARZ MIASTA: TO MANIPULACJA FAKTAMI

Do sprawy odniósł się Stanisław Gorczyca, sekretarz miasta, który jest odpowiedzialny za sprawy pracownicze w ratuszu: — Trudno jest wobec tego przejść obojętnie. Wiele wątków zostało tak ujętych, aby nadać im pejoratywny wydźwięk pasujący do narracji nadawców. Dosyć sprytnie żonglowano słowami, a fakty nagięto do maksimum — zauważył na sesji Rady Miasta.

— To wszystko sprawia wrażenie łamania prawa i procedur przez pracodawcę. Autorzy parokrotnie posługują się określeniem „oficjalne podniesienie płac”, może to sprawiać wrażenie, że te podwyżki, które nie dotyczyły wszystkich pracowników, były nieoficjalne. Jest to oczywiście nieprawda, bo wszystkie podwyżki były legalne i oficjalne, jednak nie były negocjowane z przedstawicielami związku zawodowego — podkreśla Stanisław Gorczyca.

PREZYDENT: PODWYŻKI BYŁY

Do kwestii płac pracowników ratusza odniósł się też prezydent Piotr Grzymowicz.

— To nie tak, że podwyżek od 13 lat nie było. W 2018 r. była regulacja w takiej wysokości, jaka mogła być. Na wniosek dyrektorów część pracowników awansuje lub dostaje nowe środki z racji wykonywania nowych obowiązków. Bądźmy uczciwi: nie mówmy, że od 13 lat nic nie było — powiedział.

RADNI: NIE BĘDZIE PODWYŻEK, TO NIE UCHWALIMY BUDŻETU

— Jako radni Rady Miasta Olsztyna z Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej Nowoczesna Koalicja Obywatelska zwracamy się do Pana Prezydenta jako kierownika urzędu o uwzględnienie w budżecie miasta Olsztyna w 2022 roku wydatku w wysokości 15 mln zł w celu zwiększenia funduszu płac na rzecz pracowników urzędu i jednostek organizacyjnych naszego samorządu — napisali radni do prezydenta.

Przedstawiciele PO w Radzie Miasta wyrazili niepokój związany z tym, że ostatnio mocno wzrosły koszty życia w Polsce, co kwestię podwyżek uczyniło jeszcze bardziej palącą. Pensje pracowników budżetówki nie rosną wraz z najniższą krajową, więc bez oficjalnej podwyżki cały czas zostają na tym samym poziomie.

Radni zwracają też uwagę na braki kadrowe, które w Urzędzie Miasta stają się coraz bardziej widoczne. Doświadczeni i wykwalifikowani pracownicy nie chcą pracować za niskie stawki, więc decydują się na zmianę pracy z powodów ekonomicznych. Radni PO nie chcą, żeby kolejni pracownicy odchodzili, dlatego zwrócili się do prezydenta z oficjalnym pismem.

— Brak wynagrodzeń na odpowiednim i satysfakcjonującym poziomie to także problem utrzymania fachowych kadr i specjalistów zaangażowanych w swoje zadania. Już dziś wyraźnie widać spadek zainteresowania pracą w samorządzie olsztyńskim, nierozstrzygnięte pozostają kolejne konkursy na nabór pracowników. Otrzymujemy informacje, iż z kolejnych kluczowych wydziałów odchodzą urzędnicy o wysokich kompetencjach i wieloletnim doświadczeniu. Obawiamy się, że w przyszłości taka sytuacja może negatywnie wpłynąć na jakość i terminowość pracy magistratu na rzecz olsztynian — piszą radni KO.

Na końcu pisma radni zaznaczyli: „Jako radni miejscy z Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej Nowoczesna Koalicja Obywatelska wyrażamy pełne poparcie i akceptację postulatów olsztyńskich pracowników samorządowych i wolę uwzględnienia w budżecie miasta Olsztyna w 2022 kwoty 15 mln złotych na zwiększenie wynagrodzeń w sektorze administracji”.

ŁAWKA KU CZCI KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Pierwszą parafią w Archidiecezji Warmińskiej, do której przybyły relikwie błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego jest podkętrzyńskie Wilkowo.

W parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wilkowie koło Kętrzyna odbyła się uroczystość poświęcenia ławki ku czci Prymasa Tysiąclecia, błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego (1901-1981). Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył proboszcz parafii ks. Wojciech Ciarkowski, który poświęcił ławkę przed rozpoczęciem mszy. Na początku nabożeństwa ks. proboszcz powitał zaproszonych gości i podkreślił, że wszyscy zgromadzili się w świątyni, aby oddać cześć relikwiom błogosławionego oraz modlić się o duchowe owoce beatyfikacji.

Fot. FB Gmina Kętrzyn

W uroczystości homilię wygłosił ks. Wojciech Sokołowski, kustosz Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Stoczku Klasztornym. — Nasza Ojczyzna na przestrzeni swoich dziejów 1055 lat chrześcijaństwa wydała wiele wspaniałych postaci i świętych, a wśród nich bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego — przypomniał ks. kustosz, który podczas homilii zaprosił wszystkich do przeżywania uroczystości w duchu dziękczynnym, z podziękowaniem Panu Bogu za dar nowego błogosławionego i zachęcił do modlitwy o owoce beatyfikacji dla całej wspólnoty parafialnej i naszej Ojczyzny.

Przypomnijmy, że bł. kardynał Stefan Wyszyński był więziony przez komunistów w latach 1953-1956, między innymi w Stoczku Klasztornym. Błogosławionym ogłoszono go 12 września tego roku. Relikwie (kropla krwi otrzymana z archidiecezji warszawskiej, która pochodzi od lekarzy, którzy opiekowali się kardynałem w ostatnim stadium choroby), trafiła do Stoczka w październiku tego roku.

oprac. mh, źródło: Gmina Kętrzyn

eprasa.pl 9eb24f051d

MUSZĄ SIĘ TRZYMAĆ Z DALA OD ZWIERZĄT

Dozór policyjny, zakaz prowadzenia schroniska i opiekowania się zwierzętami. Takie sankcje zastosował prokurator wobec małżeństwa, które prowadziło schronisko w Bystrym koło Giżycka. Obojgu przedstawiono zarzut znęcania się nad zwierzętami.

O schronisku w Bystrym stało się głośno po tym, kiedy kilka dni temu na jego teren weszli prokurator i obrońcy praw zwierząt. Przypomnijmy: w lipcu ubiegłego roku schronisko kontrolował Powiatowy Inspektor Weterynarii w Giżycku. Stwierdzono wówczas nieprawidłowości, m.in. za małą liczbę pracowników do opieki nad zwierzętami, braki w dokumentacji. Wiele osób zarzucało prowadzącym schronisko utrudnianie adopcji psów i brak możliwości wejścia na teren obiektu. Inspektorzy odkryli także, że poza powszechnie znanym schroniskiem finansowanym między innymi przez miasto Giżycko, małżeństwo trzymało psy także na prywatnej działce.

Według Fundacji Mondo Cane w 2020 roku śmiertelność zwierząt w Bystrym wyniosła 37 procent.

W październiku Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Północ wszczęła śledztwo w tej sprawie.

Fot. Katarzyna Tomaszewicz

Dla wszystkich psów z Bystrego chcemy znaleźć nowe, dobre domy. Oby nigdy nie trafiły tu kolejne zwierzęta — mówi Ewa Gebert, prezes OTOZ Animals (pierwsza z prawej)

Ten piesek miał szczęście, bo został już adoptowany

PSIE PIEKŁO

— Właśnie weszliśmy do piekła w Bystrym k/Giżycka: OTOZ Animals, Fundacja Mondo Cane, Prokuratura Rejonowa i policja z Olsztyna. Dziś (8 listopada - przyp.red.) od świtu trwały czynności prokuratorsko-policyjne na terenie „schroniska" w Bystrym i w jeszcze jednym miejscu, gdzie właściciel również przetrzymywał psy w warunkach rażącego zaniedbania. Niestety, znaleźliśmy również zwłoki psów... — informowali obrońcy zwierząt z Fundacji RatujemyZwierzaki.pl. — Podobnie jak niesławne Radysy, schronisko w Bystrym przez ponad 20 lat odławiało i przetrzymywało psy z gmin za publiczne pieniądze. Do godziny 19 „schronisko" opuściło 61 psów, niektóre w stanie nieleczonych chorób i z ranami, większość przerażona i bojąca się człowieka. W ciągu jednego dnia uratowaliśmy już 1/3 psów w najgorszym stanie.

— 8 listopada zostały zatrzymane dwie osoby prowadzące schronisko — powiedział nam obecny w czasie interwencji prokurator Michał Choromański. — Oględziny zwierząt zostały zakończone. Jest podejrzenie, że na terenie schroniska były zakopywane psy. Wstępnie mogę powiedzieć, że to się potwierdziło. Sprawa dotyczy obu schronisk — miejskiego i prywatnego, bo były one we władaniu tego samego podmiotu. Stan zwierząt jest podobny w obu miejscach. Nie jest on dramatyczny, ale przede wszystkim warunki są złe. Psy przebywały w zamkniętych kojcach, bez możliwości wychodzenia, bez kontaktu z ludźmi. Ich stan psychiczny jest bardzo zły, będą wymagały dużego zaangażowania i pracy, aby przygotować je do adopcji.

— W sumie jest tu około 150 psów. Nie chcemy zostawić ani jednego zwierzaka. Dla wszystkich chcemy znaleźć nowe, dobre domy. Psy siedziały zamknięte w małych kojcach, nie wychodziły w ogóle na spacery. Takie psie Alcatraz — mówi Ewa Gebert, prezes OTOZ Animals. — Widząc przechodzącego człowieka ujadają, szczekają, proszą o wolność, o nowy dom. Będziemy tu pracować, dopóki nie zostawimy wszystkich klatek pustych. Oby nigdy nie trafiły tu kolejne zwierzęta.

ZAKAZ OPIEKOWANIA SIĘ ZWIERZĘTAMI

Małżeństwo usłyszało zarzuty znęcania się nad zwierzętami. Jak nas poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Krzysztof Stodolny, oboje wspólnie i w porozumieniu od listopada 2016 roku do 8 listopada tego roku mieli znęcać się nad psami przebywającymi w schronisku w Bystrym. Schronisko formalnie było zarejestrowane na kobietę, ale praktycznie prowadził je jej mąż. Prokurator zastosował wobec nich dozór policji, zakazał prowadzenia schroniska i opiekowania się zwierzętami (dotyczy to także prywatnych zwierząt posiadanych przez małżeństwo).

Jak podaje rzecznik, zwierzęta w schronisku miały być pozbawione odpowiedniej opieki lekarsko-weterynaryjnej oraz odpowiednich warunków bytowych i były trzymane „w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa". Małżeństwo nie przyznało się do winy.

WALCZĄ O KAŻDEGO PSA

Po interwencji prokuratury, policji i organizacji obrońców praw zwierząt, z Bystrego zabrano wszystkie psy. Wszystkie zostały przetransportowane do innych schronisk, niektóre adoptowane. Na prośbę prokuratury oraz organizacji bezpośrednio zaangażowanych w sprawę do pomocy włączyły się między innymi władze Białegostoku.

— Do naszego schroniska przyjechało we wtorek osiem psów z tego strasznego miejsca. Cieszę się bardzo, że możemy dać schronienie i opiekę zwierzętom, które nie otrzymały jej tam, gdzie otrzymać powinny – powiedział zastępca prezydenta Białegostoku Rafał Rudnicki na łamach portalu bialystok.pl. — Jestem przekonany, że u nas szybko odzyskają dobrą formę.

Według Anny Jaroszewicz, kierowniczki schroniska dla zwierząt w Białymstoku, placówka w Bystrym nie spełniała żadnych podstawowych wymogów. Poza tym psy nie posiadały żadnej dokumentacji weterynaryjnej, nic nie wiadomo o szczepieniach lub zabiegach, jakie przeszły.

— Kiedy zobaczyłam stan tego schroniska, byłam w szoku. Z ulgą wróciłam do naszego, białostockiego, gdzie psy mają zapewnioną właściwą opiekę i warunki — dodaje Anna Jaroszewicz.

DWA SCHRONISKA

Przypomnijmy, że w Bystrym funkcjonowały w rzeczywistości dwa schroniska. Współfinansowane przez miasto i prywatne.

— Warunki w naszym schronisku były kontrolowane regularnie przez Powiatowego Inspektora Weterynarii, a ostatnio również przez Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii. Na razie można stwierdzić, że obecna sprawa bardziej jest związana z osobami prowadzącymi schronisko, niż z warunkami w naszym schronisku — mówi burmistrz Giżycka Wojciech Karol Iwaszkiewicz. — Bywałem w schronisku i jedyne, co można było dostrzec, to niedostatki w infrastrukturze (stąd zamiar budowy nowego) i częsty nieporządek. Schronisko miało zapewnioną stałą opiekę weterynaryjną. Na razie nie mamy żadnych informacji na temat ustaleń dotyczących naszego obiektu.

— W budżecie na 2021 r. jest zapisana kwota na rozpoczęcie prac modernizacyjnych w schronisku, a w 2022 r. planowałem prace budowlane. Z ostateczną decyzją jeszcze się wstrzymam — dodał burmistrz Iwaszkiewicz.

Zapewnił też, że jeżeli jakiekolwiek zarzuty potwierdzą się w oficjalnym postępowaniu służb państwowych, po uzyskaniu informacji od odpowiednich instytucji lub służb, zostaną podjęte kroki przewidziane prawem.

W sprawie schroniska w środę 17 listopada odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Giżycku.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

KOMUNIKAT PROKURATURY

8 listopada 2021 r. prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Północ w Olsztynie wraz z funkcjonariuszami Policji z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, przy udziale biegłego lekarza weterynarii, biegłego z zakresu dobrostanu zwierząt, Powiatowego Inspektora Ochrony Środowiska i osób z organizacji społecznych zajmujących się ochroną praw zwierząt, przystąpili do przeszukania i oględzin Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w m. Bystry koło Giżycka...

Jak wynika ze wstępnych ustaleń w Schronisku przebywały podczas podjętych czynności 142 psy w skrajnie trudnych warunkach, niespełniających żadnych standardów niezbędnych do zachowania dobrostanu zwierząt i narażonych tym samym na możliwość występowania szeregu chorób.

• W połowie czerwca ubiegłego roku głośno w całym kraju było o innym schronisku, w Radysach koło Pisza. Do tego, jednego z największych w Polsce prywatnych schronisk, weszło czterech prokuratorów, czterdziestu policjantów i kilkudziesięciu aktywistów. Akcja była przygotowywana w głębokiej tajemnicy, bez udziału miejscowych służb.

— Tylko przez kilka miesięcy 2020 roku wyjechało stąd 3,5 tony martwych zwierząt – mówił wtedy Grzegorz Bielawski ze Stowarzyszenia „Pogotowie dla zwierząt". W największej akcji w historii polskich organizacji prozwierzęcych udało się wtedy uratować ponad tysiąc psów. Właściciel schroniska i jego syn zostali aresztowani. Mężczyźni usłyszeli zarzuty znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem. Ojcu śledczy zarzucili także posiadanie amunicji bez zezwolenia, a synowi kierowanie gróźb wobec wolontariuszy.

Po interwencji obrońców obu mężczyzn w lipcu 2020r. Sąd Okręgowy w Olsztynie podjął decyzję o zamianie aresztu na poręczenie majątkowe. Obaj wpłacili po 150 tysięcy złotych kaucji. Sąd uchylił areszt i zastosował wobec podejrzanych dozór policji połączony z zakazem kontaktowania się między sobą oraz zakaz opuszczania kraju.

Co teraz dzieje się w Radysach? Schronisko jest zamknięte. Olsztyńska prokuratura wciąż prowadzi postępowanie w tej sprawie. — Nadal trwa śledztwo. Uzupełniana jest dokumentacja w zakresie współpracy schroniska dla zwierząt w Radysach z różnymi gminami. Oczekujemy również na sporządzenie kompleksowej opinii weterynaryjnej — powiedział nam w piątek 12 listopada Krzysztof Stodolny, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

eprasa.pl 9eb24f051d

MUREM ZA ZAWIESZONYM SĘDZIĄ

Elbląski sędzia Maciej Rutkiewicz, który umorzył postępowanie wobec prokurator prowadzącej sprawę Amber Gold, został zawieszony na miesiąc w czynnościach służbowych. Sędziowie, prokuratorzy i adwokaci „stanęli za nim murem".

Spółka Amber Gold — przypomnijmy — zawarła ok. 50 tysięcy transakcji o wartości ponad 800 milionów złotych. Dotyczyły one tak zwanych lokat w złoto. W wyniku działalności spółki wielu pokrzywdzonych straciło oszczędności swojego życia.

Sprawę nadzorowała prokurator Barbara K., której Prokuratura Okręgowa w Legnicy zarzuca niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień.

— W ocenie prokuratury Barbara K. w rażący sposób zaniedbała swoje obowiązki, ignorując informacje o przestępczej działalności Amber Gold i nie wykonując wielu oczywistych z punktu widzenia śledztwa czynności. W rezultacie umożliwiła kontynuowanie przestępczej działalności przez Marcina P. i kierowaną przez niego spółkę Amber Gold, której działania doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem niemal 19 tysięcy osób — przekazała legnicka prokuratura.

W maju 2018 r. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w Warszawie wydał zgodę na pociągnięcie prokuratorki do odpowiedzialności karnej. Mimo jej odwołania decyzję utrzymał Sąd Najwyższy.

Fot. Ryszard Biel

W połowie grudnia ubiegłego roku Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o przeniesienie sprawy do innego sądu, gdyż Barbara K. była prokuratorem w Gdańsku.

Sprawa trafiła do Elbląga, gdzie 8 listopada 2021 tutejszy Sąd Rejonowy umorzył postępowanie wobec pani prokurator. Swoją decyzję argumentował tym, że immunitet Barbary K. nie został skutecznie uchylony.

Sędzia Maciej Rutkiewicz powołał się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 15 lipca 2021, który uznał, że system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w Polsce nie jest zgodny z prawem UE.

We wtorek 9 listopada decyzją prezes Sądu Rejonowego w Elblągu Agnieszki Walkowiak Maciej Rutkiewicz został zawieszony na miesiąc w pełnieniu czynności służbowych.

W środę 10 listopada sędziowie Sądu Rejonowego i Okręgowego w Elblągu, adwokaci i prokuratorzy pokazali swoje wsparcie wobec Rutkiewicza, organizując spotkanie, podczas którego prezentowali hasło „Murem za sędzią Maciejem Rutkiewiczem".

— Uważam, że w jakiś sposób musimy zamanifestować swój sprzeciw wobec tego rodzaju postępowaniom. Nie możemy się godzić na takie traktowanie sędziów, które godzi w ich niezawisłość — mówi Patrycja Wojewódka, sędzia Sądu Rejonowego w Elblągu.

I dodaje: — Sędzia wydał orzeczenie, które podlega ocenie instancyjnej — prokuratura ma więc możliwość wniesienia wobec niego zażalenia i, z tego, co wiemy z jej zapowiedzi, zamierza skorzystać z tej drogi. I to jest właściwa droga dla weryfikacji prawidłowości orzeczenia, a nie zarządzenie o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych.

Prokuratura Krajowa zapowiada, że ma zamiar zaskarżyć postanowienie sędziego Rutkiewicza.

— Decyzja sądu podważająca skuteczność uchylenia immunitetu prokurator Barbarze K. tworzy groźny dla porządku publicznego chaos prawny. Może prowadzić do podważania biegu innych postępowań w sprawach, które wymagały bądź będą wymagać uchylenia immunitetu prokuratorskiego albo sędziowskiego — podkreśla PK.

I zaznacza: — Postanowienie sądu zagraża dalszemu biegowi postępowania przeciwko Barbarze K., której prokuratura zarzuca niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień. Prokurator Barbara K. prowadziła i nadzorowała postępowanie w sprawie spółki Amber Gold w latach 2009-2012, a więc bezpośrednio po złożeniu zawiadomienia przez Komisję Nadzoru Finansowego. **kk**

GMINA RYCHLIKI Z NAJWIĘKSZYM WSKAŹNIKIEM WYSZCZEPIENIA

Milion złotych na przeciwdziałanie Covid-19 — taką nagrodę udało się zdobyć leżącej w powiecie elbląskim gminie Rychliki w rządowym konkursie „Rosnąca odporność".

Konkurs na najwyższy przyrost poziomu zaszczepienia mieszkańców pełnym cyklem szczepień przeciwko Covid-19 dla wszystkich gmin — wyłączając miasta na prawach powiatu — trwał do końca października.

Trzy gminy w każdym powiecie, które odnotowały najwyższy wzrost poziomu zaszczepienia w okresie od 1 sierpnia do 31 października, otrzymają kolejno 1 mln, 500 tys. i 250 tys. zł.

Najlepszym wynikiem w całej Polsce może pochwalić się gmina Rychliki z powiatu Elbląskiego.

fot. archiwum prywatne

ZYGMUNT LICHUSZEWSKI, WÓJT GMINY RYCHLIKI: DZIĘKI DUŻEMU WZROSTOWI POZIOMU ZASZCZEPIENIA NASZA GMINA WYGRAŁA 1 MLN ZŁ

— Realizacja Narodowego Programu Szczepień oraz propagowanie jego założeń wśród mieszkańców naszej gminy od początku było zadaniem, które wymagało dużego zaangażowania ze strony druhów z jednostek OSP, pracowników punktu POZ Rychliki, medyków z Mobilnych Jednostek Szczepień, a także pracowników urzędu. Dzisiaj wiemy, że wykonana praca nie poszła na marne — stwierdza wójt gminy Rychliki.

Zbigniew Lichuszewski informuje: — Decyzję o zaszczepieniu się przeciw Covid-19 podjęło aż 13,9 proc. mieszkańców naszej gminy. Okazuje się, że jest to najlepszy wynik nie tylko w powiecie, ale również w całej Polsce. Dzięki tak dużemu wzrostowi poziomu zaszczepienia nasza gmina wygrała 1 mln zł w rządowym konkursie „Rosnąca odporność".

Drugie miejsce w powiecie elbląskim zajęły gmina Markusy — 9,6 proc. i gmina Godkowo — 9,3 proc.

Jeżeli chodzi o powiat olsztyński, najlepsze wyniki uzyskały gmina Świątki — 11,3 proc., gmina Kolno — 10,8 proc. i gmina Dobre Miasto — 8,4.

— Zgodnie z regulaminem konkursu wygrany milion zostanie przeznaczony na przeciwdziałanie COVID-19, czyli działania związane ze zwalczaniem zakażenia, zapobieganiem rozprzestrzeniania się, profilaktyką oraz zwalczaniem skutków, w tym społeczno-gospodarczych, choroby — zapowiada wójt gminy Rychliki. **kk**

eprasa.pl 9eb24f051d

Małe i średnie firmy stawiają na innowacje

W czasie pandemii innowacje okazały się dla wielu firm czynnikiem, który pomógł im przetrwać na rynku. Aż 54 proc. przedsiębiorców uważa, że nowinki poprawiają jakość obsługi klienta. Konieczne jest jednak finansowanie.

Fot. newseria.pl

Średnio co trzecia firma w Polsce jest innowacyjna, a – jak pokazują badania PARP – przedsiębiorstwa dostrzegają realne korzyści z prowadzenia działalności innowacyjnej. Co więcej, w czasie pandemii dla wielu z nich to właśnie innowacje okazały się czynnikiem, który pomógł im przetrwać kryzys. Statystyki pokazują jednak, że innowacyjność w dalszym ciągu dotyczy głównie dużych firm, a barierą we wdrażaniu nowych rozwiązań nadal częstokroć pozostaje finansowanie. Jak zauważa Robert Paszkiewicz z OVHcloud, na rynku jest jednak szeroka dostępność grantów, które pomagają firmom sfinansować taką działalność.

— Mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa coraz częściej stawiają na innowacje. Z jednej strony wdrażają nowoczesne rozwiązania, które optymalizują rozwój biznesu, z drugiej – poszukują innowacyjności i czegoś nowatorskiego w produktach czy usługach, które wdrażają i oferują klientom końcowym – mówi Robert Paszkiewicz, dyrektor regionu na Europę Środkowo-Wschodnią w OVHcloud.

Z danych PARP wynika, że w latach 2017–2019 blisko 35 proc. działających w Polsce firm było aktywnych innowacyjnie, co oznacza, że wprowadziły albo próbowały zastosować w swojej działalności przynajmniej jedną innowację. Z kolei 30 proc. przedsiębiorstw można określić jako stricte innowacyjne, czyli takie, które wprowadziły przynajmniej jedną innowację. Obecnie te wskaźniki mogą być jednak nieco wyższe, ponieważ w czasie koronakryzysu i pandemicznych zawirowań to właśnie innowacje okazały się dla wielu firm czynnikiem, który pomógł im przetrwać na rynku.

– Widzimy, że firmy coraz częściej przychodzą i pytają o najbardziej zaawansowane rozwiązania, które pozwolą im uzyskać przewagę konkurencyjną. Wiedzą, że jeśli chcą walczyć na rynku z największymi gigantami, to mogą dorównać im właśnie tym, że technologia i nowoczesne rozwiązania są dostępne. Widzimy to też po firmach, które składają wnioski do naszego programu start-upowego. Trzeba przyznać, że są tam rzeczywiście bardzo ciekawe, innowacyjne, nowatorskie rozwiązania, a firmy mają pomysł, jak je faktycznie zastosować w realnej działalności. I to stawia w bardzo optymistycznym świetle kwestie innowacyjności – mówi ekspert.

OVHcloud Startup Program prowadzony jest od 2015 roku. W tym czasie przystąpiło do niego ponad 1,8 tys. start-upów z całego świata. Podobnie jak inne akceleratory ten program pomaga innowacyjnym podmiotom się skalować i rozwijać. Nie inwestuje jednak środków finansowych w te przedsięwzięcia, ale oferuje doradztwo biznesowe partnerów, ułatwia im dostęp do inkubatorów i funduszy VC oraz zapewnia odpowiednią konfigurację infrastruktury IT.

– Wsparcie finansowe pozwala na szybsze dotarcie do rynku. Jeżeli mamy komfort finansowy, możemy ze spokojem prowadzić badania, skupiać się na rozwoju produktów, z komfortem zająć się wdrażaniem nowych ulepszeń, poprawek i jak najszybciej wprowadzić produkt na rynek. Więc jeżeli te finanse są łatwo dostępne, mamy komfort i gwarancję stabilności działania, to nie musimy się przejmować tym, czy stać nas na zatrudnienie najlepszego specjalisty na rynku, najlepszego menedżera do danego zadania – podkreśla Robert Paszkiewicz.

Jak zauważa dyrektor Paszkiewicz, na rynku jest dziś szeroka dostępność różnego rodzaju grantów, które mogą pomóc firmom w finansowaniu działalności innowacyjnej. Przedsiębiorstwa, które skupiają się na rozwoju innowacji i szukaniu dla nich finansowania, powinny jednak pamiętać, aby nie zaniedbać przy tym swojej podstawowej działalności.

– Wiele firm stara się dzisiaj, rozmawiając np. z aniołami biznesu czy funduszami inwestycyjnymi na temat finansowania swoich pomysłów. Wszelkie granty i fundusze, które mogą pozyskać w szybki sposób, są dla nich bardzo istotne, bo pozwalają szybciej niż konkurencja wdrożyć dane rozwiązanie i dzięki temu wygrać rynek. A z drugiej strony, jeśli zbyt długo muszą zajmować się zawiłymi tematami finansowymi, to pytanie, nad czym faktycznie powinny spędzać więcej czasu – mówi dyrektor regionu na Europę Środkowo-Wschodnią w OVHcloud.

Z badań PARP wynika, że polskie przedsiębiorstwa częściej wprowadzają innowacje procesów biznesowych (24,5 proc.) niż produktów (13,1 proc.). Zdecydowanie częściej wdrażają też innowacje, które są nowością w skali swojej firmy (25,7 proc.) niż w skali całego rynku (6,1 proc.). Głównym źródłem innowacji w polskich przedsiębiorstwach jest kadra zarządzająca, a w drugiej kolejności – zewnętrzne środowisko firmy, czyli klienci, dostawcy i konkurenci.

Statystyki pokazują jednak, że innowacyjność w dużej mierze zależy też od wielkości firmy. Wśród dużych podmiotów odsetek tych innowacyjnych sięga prawie 57 proc., wśród małych i średnich waha się od 39 do nieco ponad 43 proc. Z kolei wśród mikroprzedsiębiorstw innowacyjna jest mniej niż co trzecia firma (29,2 proc.).

Wśród najczęstszych barier, które utrudniają im rozwój innowacji, firmy wskazują przede wszystkim silną konkurencję w swojej w branży (55 proc.), niedostatek wykwalifikowanych pracowników (41 proc.) oraz utrudnienia administracyjne: biurokrację (45 proc.) i nieelastyczne przepisy prawa (42 proc.). Dyrektor OVHcloud w naszym regionie dodaje do tej listy również finansowanie.

– Wszystkie te działania wymagają środków finansowych, żeby móc je efektywnie zrealizować. Często mówimy, że innowacja kosztuje, ale warto pomyśleć też o tym, jaki wzrost biznesu ona może zapewnić i jak szybko ten zwrot z inwestycji nastąpi – mówi Robert Paszkiewicz.

O możliwościach wsparcia innowacyjnych przedsiębiorstw eksperci z branży, przedstawiciele start-upów, firm technologicznych, funduszy venture capital rozmawiali podczas jednego z październikowych Thursday Gathering. To cykliczne wydarzenie – odbywające się co czwartek o 17:00 w Varso przy ulicy Chmielnej w Warszawie z inicjatywy Fundacji Venture Café Warsaw – gromadzące społeczność innowatorów i poruszające istotne dla niej tematy. Impreza ma charakter otwarty i jest bezpłatna dla wszystkich zainteresowanych.

Badania PARP pokazują, że polskie przedsiębiorstwa dostrzegają cały szereg korzyści wynikających z prowadzenia działalności innowacyjnej. Wśród wskazywanych najczęściej jest poprawa jakości obsługi klienta (54 proc.), zwiększenie zdolności dostosowania się do wymogów klientów (51 proc.), podniesienie jakości wyrobów i usług (51 proc.), zwiększenie wydajności pracy (43 proc.), a także pozyskanie nowych klientów (43 proc.). Średnio co trzecia firma wskazała też na wzrost sprzedaży oraz wzrost zysku netto („Monitoring innowacyjności polskich przedsiębiorstw 2020").

źródło: Newseria.pl

Korzyści z innowacji:

- **54 proc.** — poprawa jakości obsługi klienta
- **51 proc.** — zwiększenie zdolności dostosowania się do wymogów klientów
- **51 proc.** — podniesienie jakości wyrobów i usług
- **43 proc.** — zwiększenie wydajności pracy
- **43 proc**. — pozyskanie nowych klientów
- **30 proc.** — wzrost sprzedaży oraz wzrost zysku netto

eprasa.pl 9eb24f051d

Ekspert radzi

Fot. OIP w Olsztynie

Dr Łukasz Sztych, zastępca okręgowego inspektora pracy w Olsztynie, wyjaśnia kwestie związane ze świadectwami pracy.

— Czy w świadectwie pracy wskazuje się okres przestoju ekonomicznego oraz obniżenia wymiaru czasu pracy w związku z COVID-19?

— Zgodnie z treścią art. 97 § 2 Kodeksu pracy pracodawca w świadectwie pracy powinien podać informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego. Ponadto w świadectwie pracy zamieszcza się wzmiankę o zajęciu wynagrodzenia za pracę w myśl przepisów o postępowaniu egzekucyjnym, a na żądanie pracownika w świadectwie pracy należy podać także informację o wysokości i składnikach wynagrodzenia oraz o uzyskanych kwalifikacjach. Uszczegółowienie tej ustawowej regulacji znajduje się w rozporządzeniu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2016 r. w sprawie świadectwa pracy (Dz. U. z 2020 r. poz. 1862 ze zm.) – dalej zwanym r.s.p., które doprecyzowuje, jakie dokładnie informacje powinny znaleźć się w świadectwie pracy. Wobec regulacji ustawowej oraz treści ww. rozporządzenia należy wskazać, że nie ma podstaw do wykazywania w świadectwie pracy okresu przestoju ekonomicznego, którym pracownik był objęty na podstawie przepisów art. 15g ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1842 ze zm.) - dalej u.sz.r. W świadectwie pracy należy natomiast wykazać obniżenie wymiaru etatu, którym był objęty pracownik na podstawie przepisów art. 15g ust. 8 u.sz.r., ponieważ § 2 ust 1 pkt 2 r.s.p. wskazuje, że w dokumencie tym należy podać informację dotyczącą wymiaru czasu pracy pracownika w czasie trwania stosunku pracy. Nie ma w tym przypadku znaczenia powód zmiany wymiaru czasu pracy. Jeżeli zatem pracownik w trakcie całego zatrudnienia wykonywał pracę w różnych wymiarach czasu pracy, należy wyszczególnić wszystkie okresy i wymiary etatu. Obowiązek ten dotyczy również okresu obniżenia etatu pracownikom, który został wprowadzony regulacjami specustawy z 2020 r.

— Ile czasu na wydanie świadectwa pracy ma pracodawca?

— Zgodnie z art. 97 § 1 Kodeksu pracy pracodawca jest obowiązany, w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy, wydać świadectwo pracy niezwłocznie – w dniu, w którym następuje rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy. Jeżeli z przyczyn obiektywnych nie jest możliwe wydanie w terminie świadectwa pracy pracownikowi lub osobie przez niego upoważnionej, pracodawca w ciągu 7 dni od dnia upływu terminu przesyła świadectwo pracy za pośrednictwem operatora pocztowego.

Wydanie świadectwa pracy należy do obowiązków pracodawcy, zaś niedopełnienie tego obowiązku stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika. Pracownik ma możliwość w zaistniałej sytuacji złożenia skargi do Państwowej Inspekcji Pracy – właściwego miejscowo – ze względu na siedzibę pracodawcy – Okręgowego Inspektoratu Pracy. Dodatkowo, pracownikowi przysługuje również prawo wystąpienia do sądu pracy z żądaniem zobowiązania pracodawcy do wydania świadectwa pracy. W myśl art. 99 Kodeksu pracy pracownikowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracodawcę wskutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy. Zgodnie z wyrokiem Sądy Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. (II PK 36/04) warunkiem skutecznego dochodzenia odszkodowania jest wykazanie związku między pozostawaniem bez pracy (utratą zarobku) i niewydaniem w terminie lub wydaniem wadliwego świadectwa pracy. Obowiązek udowodnienia związku pomiędzy niewydaniem w terminie a powstałą szkodą ciąży na pracowniku. W celu otrzymania odszkodowania, pracownik musi przed sądem udowodnić, że aktywnie poszukiwał pracy, ale nie został zatrudniony z powodu braku świadectwa pracy.

źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie
kontakt: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

Mężczyźni wolą pracować w biurze, a kobiety zdalnie

Jak wynika z badania, to mężczyźni zdecydowanie częściej chcieli wrócić do biur — co drugi woli tak pracować niż na home office. Wśród kobiet jest dokładnie na odwrót. Nie brakuje im pracy w biurze, lubią taką atmosferę, ale przyzwyczaiły się do pracy w domu.

Fot. Pixabay.pl

Jak wynika z badania „Biuro czy home office – jakie środowisko pracy preferują Polscy pracownicy" przeprowadzonego przez Dailyfruits wynika, że to głównie mężczyźni wolą pracować w biurze. Aż 55 proc. respondentów wybrało taką formę pracy, a jedynie 6 proc. deklarowało, że woli home office. W przypadku kobiet 56 proc. ankietowanych wybrało home office, a jedynie 25 proc. zadeklarowało, że woli pracę w biurze.

Mężczyzn najbardziej do powrotu do biur motywuje komfortowa przestrzeń do pracy (47 proc.) oraz przyjazna atmosfera, możliwość spotkań przy kawie oraz wspólne posiłki (43 proc.). Kobiety wybrały wymianę doświadczeń i możliwość bezpośrednich spotkań (39%), możliwość bezpośredniej interakcji z ludźmi (38 proc.) oraz przyjazną atmosferę i wspólne posiłki (38 proc.).

Zarówno mężczyźni, jak i kobiety są zgodni, że przyjazne środowisko pracy budują przede wszystkim ludzie. Dla obu płci równie ważne są również eventy integracyjne.

Z perspektywy ostatniego roku obserwujemy, że coraz więcej pracodawców zauważa potrzebę budowania więzi jako najważniejszy czynnik pracy hybrydowej. Integracja online niesie za sobą szereg korzyści takich jak poczucie przynależności do zespołu. To bardzo ważna wartość szczególnie w czasach pracy zdalnej. Wysyłając pracownikom paczki na home office lub organizując spotkania online pokazuje się pracownikom, że nadal są bardzo ważną częścią zespołu. Bazując na rozwiązaniach umożliwiających realizację zdalnych działań team building, na przykład gotowanie online czy realizację firmowych śniadań po przesłaniu do pracowników produktów na ich przygotowanie, można reagować na bieżące potrzeby pracowników właśnie w zakresie potrzeby integracji – mówi Magdalena Kartasińska, dietetyk kliniczny i kierownik działu dietetycznego Dailyfruits.

Jak wynika z przeprowadzonego badania największym czynnikiem zachęcającym do powrotu są dobrze zbudowane zespoły, które dbają o swoich pracowników zarówno w sferze relacji pracowniczych jak i zapewniają dobrą jakość pracy. Również na tym czynniku powinni skupić się pracodawcy, którzy zdecydowali się na pozostanie w formie hybrydowej.

źródło: Dailyfruits

Dlaczego nie lubimy pracować w biurze? — kobiety i mężczyźni*

54 proc. — uciążliwy dojazd, brak parkingu czy korki
17 proc. — poczucie bycia kontrolowanym, dodatkowe obowiązki w biurze
16 proc. — brak przestrzeni do spożywania posiłków, klimatyzacji, właściwego oświetlenia, dobrego krzesła, ciszy
6 proc. — nie lubimy wcześnie wstawać
5 proc. — jesteśmy zmęczeni dużą liczbą spotkań
5 proc. — praca w biurze nie pozwala nam również na domowe obowiązki i opiekę nad dziećmi, kiedy jesteśmy w biurze

źródło: ankieta na próbie 500 pracowników (2.08.2021 – 1.10.2021), Dailyfruits.

eprasa.pl 9eb24f051d

Wypalenie zawodowe coraz częściej dotyka młodych ludzi

Od 1 stycznia 2022 roku wypalenie zawodowe będzie uznawane za jednostkę chorobową na podstawie Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób WHO, a lekarze będą mogli wystawiać zwolnienia z pracy z tego powodu.

Wypalenie zawodowe to coraz powszechniejsze zjawisko, które – co istotne – dotyka również osób młodych. Pandemia koronawirusa jeszcze nasiliła ten problem – aż siedem na dziesięć osób twierdzi, że rok 2020 był najbardziej stresującym rokiem w ich życiu zawodowym i negatywnie wpłynął na zdrowie psychiczne – wynika z badania „Wellbeing mentalny pracowników w Polsce" przeprowadzonego przez Mindy.

– Według raportu Mindy aż połowa pracowników miewała w ciągu ostatniego roku problem z wypaleniem zawodowym. Co ciekawe, półtora raza częściej dotykał on osób młodych, w przedziale wiekowym 25–35 lat, w porównaniu ze starszymi pracownikami z przedziału 45–55 lat. Można więc przypuszczać, że skala tego problemu będzie tylko większa – mówi Igor Pielas, założyciel Activy & Mindy, aplikacji do treningów uważności.

Z badania wynika, że 75 proc. respondentów odczuwało w różnym stopniu wypalenie zawodowe w ciągu ostatniego roku. Podobne wnioski wypływają z badań Instytutu Gallupa przytaczanych w raporcie na temat wellbeingu – 76 proc. pracowników przynajmniej od czasu do czasu doświadcza wypalenia zawodowego, a 28 proc. twierdzi, że jest wypalonych bardzo często lub zawsze.

– Wypalenie zawodowe w każdym przypadku wygląda nieco inaczej. Można wyróżnić trzy podstawowe modele, np. bardzo dużo pracujemy, widzimy jednocześnie wyniki naszej pracy, nakręcamy się, aż „zacieramy silnik" i zaczyna nam brakować sił. Może być też tak, że bardzo dużo pracujemy, ale nie widzimy efektów, więc tracimy motywację, co prowadzi dalej do wypalenia. Albo nie pracujemy dużo i nie widzimy efektów swojej pracy, czyli brakuje nam motywacji – wyjaśnia Igor Pielas.

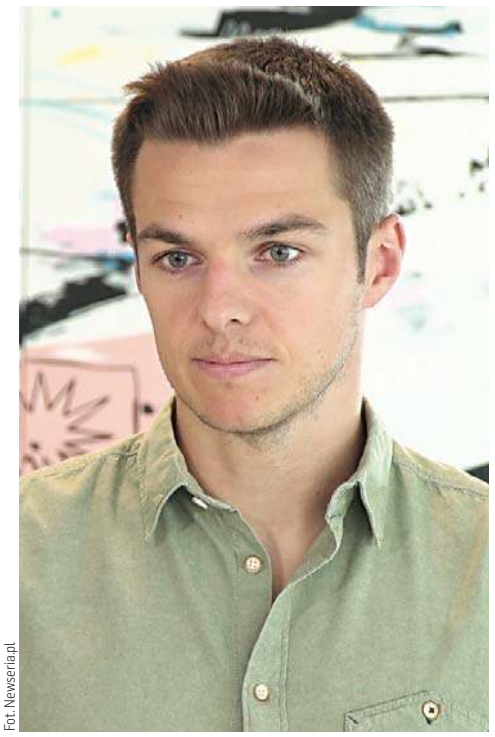

Fot. Newseria.pl

> Igor Pielas:
> Przy wypaleniu zawodowym zaangażowanie pracownika w zadania jest coraz niższe, niechętnie przychodzi do pracy, a jednocześnie jego relacje z innymi współpracownikami stają się coraz gorsze.

Wśród przyczyn wypalenia zawodowego mogą być: nadmierne przeciążenie pracą i brak czasu na odpoczynek, poczucie braku kontroli w pracy, problemy z podejmowaniem decyzji, niestabilne relacje i brak zaufania w zespole czy niezgodność wartości w firmie.

Objawy wypalenia zawodowego w sferze fizycznej to przede wszystkim długotrwałe, chroniczne wręcz zmęczenie, na które nie pomaga odpoczynek podczas wolnego weekendu czy tygodniowego urlopu, a jednocześnie pojawiają się problemy ze snem, z układem odpornościowym czy odżywianiem. Z kolei w sferze emocjonalnej podczas wypalenia zawodowego można zaobserwować rozdrażnienie, częstsze irytacje i zniechęcenie.

– Zaangażowanie pracownika w zadania jest coraz niższe, niechętnie przychodzi do pracy, a jednocześnie jego relacje z innymi współpracownikami stają się coraz gorsze. Problem jest bardzo poważny, delikatny i nie zawsze łatwo go zidentyfikować – dodaje Pielas.

Dane ZUS przytaczane przez Mindy wskazują, że zarejestrowano 1,5 mln zaświadczeń lekarskich na łączną liczbę 27,7 mln dni absencji chorobowej w tym 385,8 tys. zaświadczeń z powodu depresji na łączną liczbę 7,8 mln dni. To o 25,3 proc. więcej wystawionych zaświadczeń i 36,9 proc. więcej dni absencji chorobowej niż w 2019 roku. Prawie połowa (44,7 proc.) zaświadczeń lekarskich z powodu depresji została wystawiona osobom w wieku 35–49 lat.

Badanie wskazuje, że jeden na pięciu pracowników ocenia słabo lub bardzo słabo swoją kondycję mentalną. 60 proc. przyznaje, że czują się zestresowani, w tym 11 proc. bardzo. To przekłada się na pracę – efektywność pracowników i ich obecność w biurze. W 2020 roku w Polsce znacznie wzrosła liczba zaświadczeń lekarskich z powodu zaburzeń psychicznych i zachowania. Stanowiły one przyczynę 10,8 proc. wszystkich dni absencji w 2020 roku.

> Aż 44,7 proc. zaświadczeń lekarskich z powodu depresji została wystawiona osobom w wieku 35-49 lat.

Problem w tym, że niewielu pracowników podejmuje działania, by poprawić swój stan. Tłumaczą to brakiem czasu lub niewiedzą na temat tego, co może pomóc. Co więcej, ponad 80 proc. badanych twierdzi, że pracownicy boją się zgłosić swojemu szefowi potrzebę wsparcia w leczeniu zdrowia psychicznego lub wsparcie w obszarze profilaktyki.

Jak podkreśla ekspert, jednym z rozwiązań, które mogłyby pomóc w radzeniu sobie ze stresem, pogorszeniem nastroju i wypaleniem zawodowym, jest trening uważności, czyli mindfulness. Są to ćwiczenia umysłu, które mają skierować uwagę na to, co dzieje się w danej chwili, bez wybiegania w przyszłość i sięgania do minionych zdarzeń. Chodzi o skupienie na przeżywanych doświadczeniach bez związanego z tym ładunku emocjonalnego. Aż 2/3 badanych, którzy to praktykują, przyznaje, że dzięki tym ćwiczeniom ma lepsze samopoczucie. Podobny odsetek stwierdza, że wpływa to na zmniejszenie stresu, ponad połowa widzi efekty w poprawie koncentracji, a 48 proc. wskazuje, że w ich życiu jest więcej empatii i życzliwości.

– Być może mindfulness stanie się nowym trendem wśród benefitów oferowanych przez pracodawców. Pracodawca może angażować się w zapobieganie wypaleniu zawodowemu dzięki dofinansowaniu do wyjazdów typu retreat, jogowych, medytacyjnych, czyli takich, które pozwalają nam się uspokoić. Ponad 70 proc. pracowników bardzo pozytywnie odniosło się do takiego pomysłu, częściej były to młode osoby – podkreśla Igor Pielas.

źródło: Newseria.pl

Już 13 milionów Polaków ma profil zaufany

Profil zaufany obchodzi w tym roku 10. urodziny, korzysta z niego 13 milionów Polaków. Czym jest profil zaufany?

Najprostsza definicja: dzięki niemu możemy potwierdzić swoją tożsamość w internecie. Definicja bardziej profesjonalna: profil zaufany to przypisany do naszego numeru PESEL zbiór danych o nas samych.

Najlepsza definicja: profil zaufany to klucz do e-usług, otwiera dostęp do e-administracji. Dzięki niemu zamiast iść do urzędu wiele spraw urzędowych możesz załatwić z dowolnego miejsca i o dowolnej porze. Dlatego jeśli stawiasz na komfort i oszczędność czasu – profil zaufany to podstawa. Każdy może mieć tylko jeden profil zaufany.

Fot. pixabay.com

Profil zaufany najszybciej można założyć za pośrednictwem banku

Kilka przykładów, co można załatwić dzięki PZ – bez wychodzenia z domu, online:

- zalogować się do Internetowego Konta Pacjenta, Platformy Usług Elektronicznych ZUS, czy konta Mój GOV,
- wysłać przez internet pismo ogólne do urzędu,
- zawnioskować online o odpisy aktów stanu cywilnego,
- przez internet zameldować się lub wymeldować na/z pobyt stały/czasowy,
- zgłosić narodziny dziecka,
- sprawdzić aktualną liczbę punktów karnych,
- uruchomić aplikację mObywatel, czyli cyfrowy portfel na dokumenty, w którym znajdziecie m.in. elektroniczne odwzorowanie dowodu osobistego, prawa jazdy, czy dowodu rejestracyjnego oraz – potwierdzenie szczepienia przeciw COVID-19,
- rozliczyć podatki, korzystając m.in. z usługi Twój e-PIT

Jak założyć profil zaufany? Najwygodniej i najszybciej za pośrednictwem banku. Dane w banku są wiarygodne (zostały uwierzytelnione podczas zakładania konta). Dzięki temu nie trzeba dodatkowo ich potwierdzać (w trakcie wizyty w punkcie potwierdzającym).

A wizyta w jednym z ponad 1500 punktów potwierdzających jest kolejnym sposobem na założenie PZ. Wcześniej trzeba wypełnić internetowy wniosek.

źródło: Wydział Promocji Polityki Cyfrowej KPRM

eprasa.pl 9eb24f051d

W pracowni pana Józefa unosi się zapach drewna

Od najmłodszych lat zaszywał się w swojej pracowni, tworząc krzesła, karmniki czy huśtawki. Sprawiało mu to dużo radości i było odskocznią od codziennej rutyny. Józef Mederski z Bratiana (koło Nowego Miasta Lubawskiego) pracuje w dużej firmie drzewnej, ale domowy warsztat pozostał dla niego swoistą świątynią.

Fot. archiwum prywatne

Po skończeniu szkoły podstawowej chciałem wybrać karierę związaną z zawodem mechanika, ale w tamtych czasach dość trudno było dostać się na praktykę w tego typu zakładzie. Wtedy zdecydowałem, że wybiorę inną drogę — stolarza meblowego. Szkoła zawodowa była w pobliskiej Lubawie i tam uczyłem się przez 3 lata. Po zakończeniu edukacji zacząłem pracę w zakładzie produkującym meble — wspomina Józef Mederski.

Z początku był to tylko zawód i przymus wybrania danego kierunku. To jednak zapach drewna i kreatywność przyczyniły się do tego, że postanowił tworzyć w stolarni sam dla siebie i swoich bliskich.

Julia Mederska, córka stolarza pasjonata, dodaje: — Ojciec zawsze mówi, że praca z drewnem daje mu również spokój i ukojenie, a końcowy efekt zawsze zadowala.

Początki były trudne. Nie zawsze można było zdobyć odpowiednią ilość materiału i akcesoriów potrzebnych do wytwarzania mebli, jednak nie powstrzymało to pana Józefa przed dążeniem do spełniania swoich pomysłów. Tak więc spod ręki stolarza wychodziły przydatne w domu mebelki — taborety, wieszaki, półki, skrzynki, ławeczki i inne podobne sprzęty. Potem nastąpiła przeprowadzka do obecnego miejsca zamieszkania w Bratianie koło Nowego Miasta Lubawskiego. Pozwoliło to na powiększenie warsztatu oraz możliwość wykonywania większych i ciekawszych projektów.

Opieka nad ogrodem jest drugim ulubionym zajęciem Józefa Mederskiego. Ze względu na posiadanie dużego, przydomowego terenu zielonego, powstawały meble do altany, doniczki oraz pergole. Drewno, jak wiadomo, doskonale komponuje się z ogrodową infrastrukturą.

— W moim warsztacie nic się na marnuje. Zawsze staram się wykorzystać każdy najmniejszy kawałek drewna. Aby uzyskać najlepszy efekt, korzystam z tradycyjnych metod. To daje mi poczucie kontroli nad tworzeniem i świadomość, że robię coś swojego — uważa nasz rozmówca.

Pasjonat z Bratiana ma nowe pomysły, ciągle wymyśla nowe wzory. Ostatnio coraz częściej korzysta z drewna sosnowego, które wręcz uwielbia, nie tylko ze względu na miękkość i łatwość w obróbce, ale także niecodzienny zapach, komfort w dotyku.

— Każdy, kto czuje pasję do stolarstwa, a ma głowę pełną pomysłów i siłę do działania, ten nie odczuje zmęczenia. Ważne jest, aby się nie zniechęcać przeciwnościami losu, tylko podążać swoją drogą nie patrząc na innych — kończy Józef Mederski.

red.

Rodzinną tradycję kontynuuje z sentymentu

Zegarmistrz — mało kto dziś zajmuje się tym fachem, szkół nie ma, mistrzów ubywa, nie ma skąd czerpać wiedzy i doświadczenia, a wszechobecna elektronika robi swoje. Teraz każdy ma zegar w komórce, budzik w komórce... Wbrew temu rodzinną tradycję zegarmistrzostwa postanowił kontynuować 36-letni Dawid Rodziewicz z Pisza. I jak sam mówi, robi to z sentymentu.

fot. Elżbieta Żywczyk

Jego ojca, Ryszarda Rodziewicza, do dziś pokolenia mieszkańców Pisza pamiętają i wspominają jako „zegarmistrza Pisza".

— Zakład przejąłem po tacie. Tata prowadził go w tym samym miejscu od 1960 roku. Przyjechał do Pisza z Olsztyna razem z dziadkiem, który też był zegarmistrzem i miał swój zakład właśnie w Olsztynie — mówi Dawid Rodziewicz.

Pan Dawid, z zawodu sprzedawca, kilkanaście lat pracował poza krajem, zajmował się tam i nadal zajmuje m.in. marketingiem internetowym. Będąc za granicą, nie myślał o tym, że będzie w Piszu prowadził zakład zegarmistrzowski. Decyzję o powrocie i kontynuacji rodzinnego biznesu podjął dopiero kilka lat temu.

— Nie było mnie tu prawie 15 lat. Kilka lat mieszkałem w Anglii, potem kolejnych kilka — w Irlandii. Tata pracował w zakładzie do 2016 roku, ale zaczął chorować, mama często go zastępowała. Niestety, z jego zdrowiem zaczynało być coraz gorzej, nie chciałem zostawiać mamy samej. Zresztą i tak planowaliśmy z żoną powrót do Polski, więc po prostu go przyspieszyliśmy. Przyjechaliśmy w 2018 roku i rozpoczęliśmy remont zakładu, niestety, jeszcze w tym samym roku tata zmarł — opowiada pan Dawid.

Jak wspomniał, cały czas kontynuuje (zdalnie) pracę, którą wykonywał, będąc w Irlandii. Czy ten zegarmistrzowski biznes daje mu też zarobić?

— Chyba rodzinna tradycja i sentyment biorą górę. Nawet jeżeli w jednym miesiącu jest lepiej, a w drugim nie wychodzę na swoje, to i tak nie mam serca tego zamknąć. Nie zależy mi na wielkim zarobku, bo mam z czego utrzymać rodzinę. Na tę chwilę nie mam zamiaru z niego rezygnować, ku zadowoleniu klientów. A tych jest mnóstwo. Wielu z nich to starsi ludzie, którzy wcześniej przychodzili do ojca. I cieszy mnie, że przychodzą też kolejne pokolenia, których rodzice czy dziadkowie korzystali z usług naszego zakładu. Oni wiedzą, że tutaj zawsze był zegarmistrz, pamiętają rodziców, tatę... — uśmiecha się zegarmistrz.

No właśnie, a jak to jest być zegarmistrzem?

— Jak ktoś do mnie mówi panie zegarmistrzu, zawsze powtarzam: nie, nie, to mój tata był zegarmistrzem, ja tylko staram się podtrzymać rodzinną tradycję. Wszystkiego nauczyłem się od taty i pana Eugeniusza Stelmaszczyka — też zegarmistrza i wieloletniego przyjaciela taty. Żeby zgłębić wiedzę, szukałem nawet różnych kursów, ale dziś takich, niestety, nie ma. Pozostają tylko fora internetowe, gdzie pasjonaci dzielą się swoimi doświadczeniami. Tam można się sporo dowiedzieć. Na co mogą liczyć klienci w moim zakładzie? Na różne usługi zegarmistrzowskie — od drobnych napraw po gruntowne remonty oraz naprawy zegarków i zegarów mechanicznych. Jeśli chodzi o naprawy małych zegarków mechanicznych, zajmuję się jedną marką – Atlantic — jak wróciłem do Polski, w szufladzie taty znalazłem takie trzy. Rozebrałem na części, udało się naprawić, działa. O, proszę zobaczyć, noszę na ręku! — pokazuje pan Dawid. — Zdarzają się też zlecenia naprawy starych, a nawet zabytkowych zegarów. Najstarszy, jaki udało mi się odrestaurować i uruchomić, pochodził z 1912 roku. Na mechanizmie tego zegara wyryty był rok i nazwa zakładu zegarmistrzowskiego z Krakowa, a wszystko to pięknymi kaligrafowanymi literami.

Pan Dawid ma dwóch synów. Czy jest nadzieja, by któryś z nich połknął zegarmistrzowskiego bakcyla i przejął rodzinny biznes?

— Na razie takich zainteresowań nie widać — śmieje się mój rozmówca. — Ja w ich wieku też się tym zbytnio nie pasjonowałem. Pamiętam jednak, jak mama mi powtarzała, że zainteresowanie zegarmistrzostwem przychodzi dopiero po 30. U mnie się sprawdziło, a w przypadku moich chłopaków? Kto wie?

ELŻBIETA ŻYWCZYK

eprasa.pl 9eb24f051d

GRUNWALD PODTRZYMYWAŁ NAS NA DUCHU

O tym, dlaczego pamięć o Bitwie pod Grunwaldem jest tak ważna oraz czym jest Grunwald dziś rozmawiamy z Patrykiem Kozłowskim - dyrektorem Muzeum Pogranicza w Działdowie, kustoszem, specjalistą ds. organizacji imprez historycznych Muzeum Bitwy pod Grunwaldem oraz Szymonem Drejem - dyrektorem Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku.

ZUZANNA LESZCZYŃSKA
z.leszczynska@gazetaolsztynska.pl

— Dlaczego pamięć o Bitwie pod Grunwaldem jest tak ważna?

Patryk Kozłowski: — Myślę że ważna jest z kilku względów, jeden to na pewno aspekt czysto militarny. Była to największa bitwa średniowiecznej Europy, bitwa wygrana przez wojska Unii Jagiellońskiej, w której dominującą rolę odegrali Polacy. Bitwa taktycznie perfekcyjnie poprowadzona przez króla polskiego Władysława Jagiełłę. Starcie to wstrząsnęło ówczesną Europą, w boju poległo 203 braci zakonnych z 250 biorących w niej udział, czyli cała niemal elita Zakonu Krzyżackiego.

Jest to również istotny element polskiego dziedzictwa narodowego, punkt odniesienia dla następnych pokoleń. Król Władysław Jagiełło na pamiątkę zwycięstwa nad Krzyżakami w 1410 roku ustanowił pierwsze polskie święto narodowe. Wedle kroniki Jana Długosza, król nakazał wszystkim stanom, by rocznica bitwy pod Grunwaldem „była obchodzona uroczyście, jako święto w całym Królestwie Polskim".

fot. archiwum prywatne

Patryk Kozłowski

fot. archiwum prywatne

Szymon Drej

W okresie zaborów tradycja grunwaldzka podtrzymywała Polaków na duchu. To wtedy Jan Matejko namalował swoje monumentalne dzieło „Bitwa pod Grunwaldem", późniejszy noblista Henryk Sienkiewicz opublikował „Krzyżaków", a Maria Konopnicka napisała „Rotę", do której muzykę skomponował pochodzący z Barczewa Feliks Nowowiejski. Pieśń po raz pierwszy została wykonana publicznie 15 lipca 1910 roku w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego w Krakowie.

— Czym jest Grunwald dziś?

Patryk Kozłowski: — Grunwald to ważne miejsce dla Polaków i Litwinów, to jeden z elementów naszej tożsamości. W ciągu kilkunastu ostatnich lat w rocznicę bitwy spotykali się tu prezydenci, premierzy i ministrowie obrony obu państw. Ostatni raz uroczystości państwowe z udziałem prezydentów Polski i Litwy odbyły się w lipcu 2020 roku. W innym wymiarze Grunwald dziś to współcześni rycerze – rekonstruktorzy, no i oczywiście Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, które znajduje się w fazie rozbudowy. Od 1997 roku w lipcu na pola Grunwaldu przybywa kilka tysięcy rekonstruktorów i odtwarza wydarzenie z 1410 roku, czcząc w ten sposób poległych w bitwie rycerzy oraz upamiętnia grunwaldzką wiktorię.

— Od 2011 roku Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku funkcjonuje jako samodzielna instytucja kultury. Jaką rolę pełni, jaką pełnić powinno?

Szymon Drej: — Od 2011 roku muzeum funkcjonuje jako samodzielna instytucja kultury. W tym czasie rozwinęło ożywioną działalność zarówno z zakresie kultury, jak i nauki, czego przykładem może być wydawany rocznik naukowy, czy badania archeologiczne. Stało się jednak oczywistym, że bez nowoczesnego obiektu, nowego muzeum dalsza działalność instytucji ograniczy się do form wypracowanych przez te wszystkie lata, zaś samo muzeum nie będzie mogło się dalej rozwijać. Dlatego podjęto decyzje o budowie nowoczesnego obiektu, na miarę XXI wieku.

— Jak zmieni się w muzeum po oddaniu do użytku nowego obiektu?

Szymon Drej: — Wtedy muzeum będzie funkcjonować przez cały rok. Będzie tu specjalna sala dedykowana walkom rycerskim i turniejom oraz nowoczesna ekspozycja multimedialna spełniająca oczekiwania najbardziej wybrednych turystów.

• Dziś w Muzeum Pogranicza w Działdowie odbywa się konferencja naukowa „Grunwald - tradycja i historia". Referaty wygłoszą na niej także nasi rozmówcy: „Grunwald w tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów" (dr Szymon Drej), „Tradycje grunwaldzkie na pograniczu działdowskim 1920-1939" (Patryk Kozłowski). Początek o godzinie 10.

PRENUMERATA ZA NIEBOLEMA

Z okazji 100-lecia urodzin Stanisława Lema zapraszamy do udziału w naszej akcji, którą prowadzimy wspólnie z Warmińsko-Mazurską Biblioteką Pedagogiczną w Olsztynie.

Aby wziąć w niej udział wystarczy wysłać fotografię naszego nieba na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl lub wypozyczalnia@wmbp.olsztyn.pl. Autorzy najciekawszych zdjęć otrzymają 3-miesięczny bezpłatny dostęp do e-wydania „Gazety Olsztyńskiej".

Prosimy o informację, jak mamy podpisać zdjęcie. Szczegóły na gazetaolsztynska.pl i wmbp.olsztyn.pl

CYTAT NA TEN TYDZIEŃ

JESTEM W GRUNCIE RZECZY – POWIEM TAK Z PEWNĄ PRZESADĄ – ZARAZEM KONSERWATYSTĄ I WIZJONEREM. PEWNE RZECZY PRZEWIDUJĘ, ALE ICH SOBIE NIE ŻYCZĘ. STANISŁAW LEM, ZMIENNA NIEZALEŻNA.

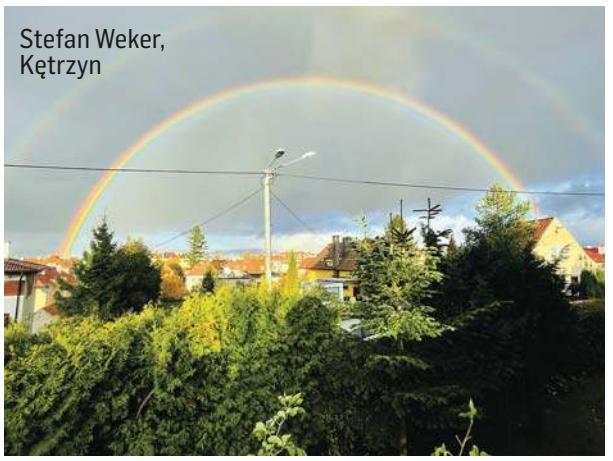

Stefan Weker, Kętrzyn

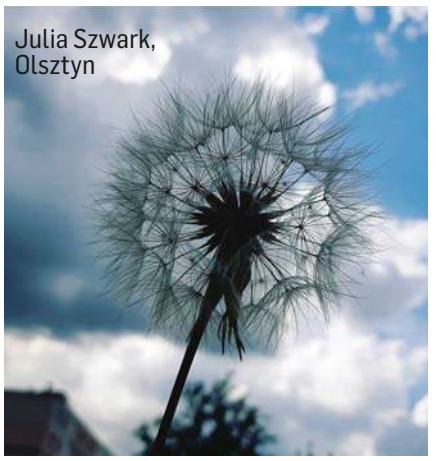

Julia Szwark, Olsztyn

Elżbieta Czyżyk-Markiewicz Nikielkowo

eprasa.pl 9eb24f051d

PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA

Spotkanie autorskie ze Stanisławem Kuprianiukiem

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie autorskie ze Stanisławem Kuprianiukiem i promocję jego książki „Pomniki pierwszowojenne na Warmii". Poniedziałek 15 listopada, godz. 17.30.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5
Początek o godz. 17.30

WTOREK 16 LISTOPADA

Dla podróżników

PTTK zaprasza o godz. 18:30 do olsztyńskiej Galerii Sowa:

1. „Wyspy Owcze - 3 x O: owce, otchłanie i oczarowanie" film - Iwona Batyk i Andrzej Krakowiak (Akademicki Klub Turystyczny).

2. „Alpy 2020 - wyprawa w cieniu koronawirusa" - Jerzy Olak i Kazimierz Kisielew (Klub Turystyki Górskiej GRAŃ).

Wstęp wolny.

CZWARTEK 18 LISTOPADA

Labirynt znaków

Olsztyn

Do 18 listopada w olsztyńskim Starym Ratuszu można oglądać wystawę „Labirynt znaków. Współczesna grafika włoska" członków Stowarzyszenia Współczesnych Grafików Włoskich. Kuratorem wystawy jest prof. Małgorzata Chomicz.

Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto,

Fot. archiwum prywatne

Prof. Małgorzata Chomicz w swojej pracowni

CZWARTEK 18 LISTOPADA

Desant Kultury: MATKA

Olsztyński MOK zaprasza do udziału w interdyscyplinarnym projekcie MATKA! Twórczo-badawcze warsztaty Marty Andrzejczyk to jeden ze zwycięskich projektów tegorocznej edycji Desantu Kultury. Na spotkanie organizacyjne MOK zaprasza osoby od 16 r.ż. o 17:30 do Kamienicy Naujacka przy Dąbrowszczaków 3.

Na każdym kontynencie, w każdej społeczności, w sercu każdego z nas, MATKA, zajmuje specjalne miejsce. Mamy różne wspomnienia związane z mamą, dobre i te, które do tej pory bolą. Świadomie sięgamy do zakamarków serca aby wydobyć na światło dzienne przede wszystkim dobre wspomnienia.

W tym celu uczestnicy projektu stworzą gipsowe odlewy swoich twarzy, stanowiących odzwierciedlenie tego, co po mamach zostało najpiękniejszego. Postaramy się wspólnie odpowiedzieć na kilkanaście pytań, dzięki którym utkamy indywidualne portrety kobiet z naszych rodów - matek, które dały początek nam, naszym dzieciom i dzieciom ich dzieci.

Udział w zajęciach jest bezpłatny, ale liczba uczestników jest ograniczona, dlatego obowiązują zapisy pod adresem: zapisy@mok.olsztyn.pl.

Marta Andrzejczyk to popularna artystka sceniczna, śpiewająca recitale solo, grająca w monodramach, występująca w Białym Teatrze. Animatorka społeczno-kulturalna i menedżerka kultury, znana z wielu polskich i zagranicznych scen. Sama pisze o sobie: „Sztuka działa na mnie jak dobra inhalacja. Jest jak oddech nabrany z głębi ziemi. Dzięki niej materializuje się coś, co ulotne, niewidzialne, nieuchwytne. Jest to przyjemność z tych przyjemności, dzięki którym życie nabiera głębokiego sensu, dzięki którym chce się żyć."

SOBOTA 20 LISTOPADA

Pidżama Porno w CEiKu

Zespół przyjeżdża do Olsztyna z koncertem promującym swoją ostatnią płytę - „Sprzedawca Jutra".

Krążek swoją premierę miał we wrześniu i już zyskał status Złotej Płyty! Album został wydany po 15 latach od ostatniego wydawnictwa, a pierwszym singlem promującym jest utwór „Hokejowy Zamek".Album wolny jest od jakiejkolwiek elektroniki, jest w 100% gitarowy.

Zespół Pidżama Porno powstał w 1987 roku. W obecnym składzie występuje od 2014 roku, a składają się na niego muzycy: Rafał „Kuzyn" Piotrowiak, Andrzej „Kozak" Kozakiewicz, oraz charyzmatyczny wokalista Krzysztof „Grabaż" Grabowski.

Start godz. 20:00, sala widowiskowa CEiIK.

NIEDZIELA 21 LISTOPADA

IV Memoriał Leonarda Cohena

Gietrzwałd

Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie zaprasza na IV Memoriał Leonarda Cohena, który rozpocznie się o godz. 16.00 (zmiana pierwotnej daty z 20 listopada). Wystąpią: Wojtek Gęsicki, Włodzimierz Mazoń i goście. Bilet: 30 zł.

Zapisy pod numerem 89 512 32 90.

CZWARTEK 25 LISTOPADA

Nowa wystawa w muzeum

Fot. MWiM

W zbiorach etnograficznych olsztyńskiego Muzeum Warmii i Mazur znajduje się niepowtarzalny zbiór ludowych warmińskich i mazurskich tkanin sprzed 1945 roku. Wystawa „Utkana opowieść... „poświęcona jest tej kolekcji i została przygotowana w całości ze zbiorów własnych muzeum.

Tkactwo na Warmii i Mazurach byto zajęciem powszechnym. Jako rzemiosło uprawiane na własne potrzeby przetrwało jeszcze w czasach upowszechniania się tkanin produkcji fabrycznej. Duża była skala uprawy roślin włóknistych, głównie lnu oraz hodowli owiec na wełnę. Dodatkowo w tkactwie ludowym wykorzystywana była importowana bawełna.

Ekspozycja ukazuje wiejskie tkactwo regionu w sposób szeroki wraz z zagadnieniami związanymi z obróbką surowca i przygotowaniem przędzy.

Na wystawie zostaną zaprezentowane zarówno te dekoracyjne jak i odzieżowe: charakterystyczne dla regionu „płachty", tkaniny podwójne, pościelowe, kolorowe szmaciaki i uszyte z samodziałów elementy ubioru. Poprzez prezentację tych eksponatów pragniemy ukazać specyfik dawnego ludowego rzemiosła i piękno tkanin charakterystycznych dla Warmii i Mazur.

Wernisaż wystawy o godzinie 17.

Przypomnijmy, że muzeum od 1 października do 30 kwietnia jest czynne od 9 do 16 (w poniedziałek zamknięte).

OD 18 DO 30 LISTOPADA

Wydarzenia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej

Olsztyn

• 18 LISTOPADA (CZWARTEK), GODZ. 16.00

Panel dyskusyjny „Kapliczki we współczesnym krajobrazie kulturowym i społecznym". Spotkanie z udziałem dr Iwony Liżewskiej (Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Olsztynie), prof. Izabeli Lewandowskiej (UWM w Olsztynie), Angeliki Rejs (Muzeum im. Herdera w Morągu), prof. Jacka Poniedziałka (UMK w Toruniu) zorganizowane w ramach obchodów 770-lecia utworzenia Dominium Warmińskiego.

Fot. Igor Hrywna

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5 oraz transmisja online: https://www.facebook.com/WBPOlsztyn/

• 19 LISTOPADA – 2 GRUDNIA

Wernisaż piątek, 19 listopada, godz. 17.30

Wystawa pt.: „Olsztyńska secesja" Koła Miłośników Fotografii Akademii Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie

Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33.

• 22 LISTOPADA, PONIEDZIAŁEK, GODZ. 17.30

Cykl „Polski film dokumentalny"

Projekcja filmów: „Miasto nad Łyną" i „Biskupia Warmia" – opowiadających historię Olsztyna i Warmii.

Prowadzenie: Andrzej Wojnach. Liczba miejsc ograniczona.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5.

• 23-30 LISTOPADA

Wystawa fotograficzna „Nierealny obraz – realna wizja" uczniów kierunku Technik Fotografii i Multimediów Technikum TEB Edukacja w Olsztynie.

Czytelnia książek, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

• 24 LISTOPADA, ŚRODA, GODZ. 17.00

Spotkanie z Maciejem Marciszem, autorem książek „Taśmy rodzinne" i „Książka o przyjaźni" na zaproszenie WBP w Olsztynie w ramach cyklu spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki. Prowadzenie: Monika Stępień. Liczba miejsc ograniczona.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

Pitbull, godz.10:20, 13:00, 15:40, 17:15, 18:30, 20:30, 21:10; Eternals, godz. 10:50, 13:10, 14:10, 17:30, 19:30, 20:50; To musi być miłość, godz.14:20, 16:40, 19:00, 21:20; Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, godz. 10:10, 11:45, 12:20, 14:00, 16:15, 18:15; Diuna, godz. 13:50, 17:00, 20:15; Rodzina Addamsów 2, godz. 10:40; Ron Usterka, godz. 14:30; Venom 2: Carnage, godz.12:00, 15:30, 20:10; Furioza, godz. 16:30, 19:50; Spencer, godz.11:10; Ainbo - strażniczka Amazonii, godz. 10:00; Wszystkie nasze strachy, godz. 11:00; Śmierć Zygielbojma, godz. 13:20; Resident Evil: Ostatni rozdział, godz. 09:20; Pleasure, godz. 18:00

REKLAMA

przetarg

POLREGIO sp. z o.o.

ogłasza przetarg pisemny nr POZ1f.220.62.2021 na sprzedaż nieruchomości lokalowej położonej w Olsztynie, przy Placu Konstytucji 3 Maja 2A. Na nieruchomość składają się lokal o powierzchni użytkowej 2 310,6 m^2 oraz udział 902/1000 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr 1/22, obręb 159, o powierzchni 520 m^2.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 4 067 000 zł netto. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 406 700 zł netto.

Oferent może złożyć tylko jedną ofertę, która powinna zawierać cenę nabycia wyższą przynajmniej o 1% od ceny wywoławczej i wynosić przynajmniej 4 107 670 zł netto.

Oferty winny być złożone w terminie do dnia 17.12.2021, do godziny 15:00 w Biurze Utrzymania Zasobów w Warszawie, przy ulicy Kolejowej 1, pokój nr 411 (kancelaria).
Kontakt w sprawie przetargu: Agnieszka Zielińska,
tel. 572 083 480, e-mail: agnieszka.zielinska@polregio.pl;
Ewa Kluczek, tel. 721 805 755, e-mail: ewa.kluczek@polregio.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu: https://polregio.eb2b.com.pl/ oraz https://polregio.pl/pl/przetargi-i-ogloszenia/

113121otbr-A -C

eprasa.pl 9eb24f051d

Krzyżówka klasyczna z hasłem

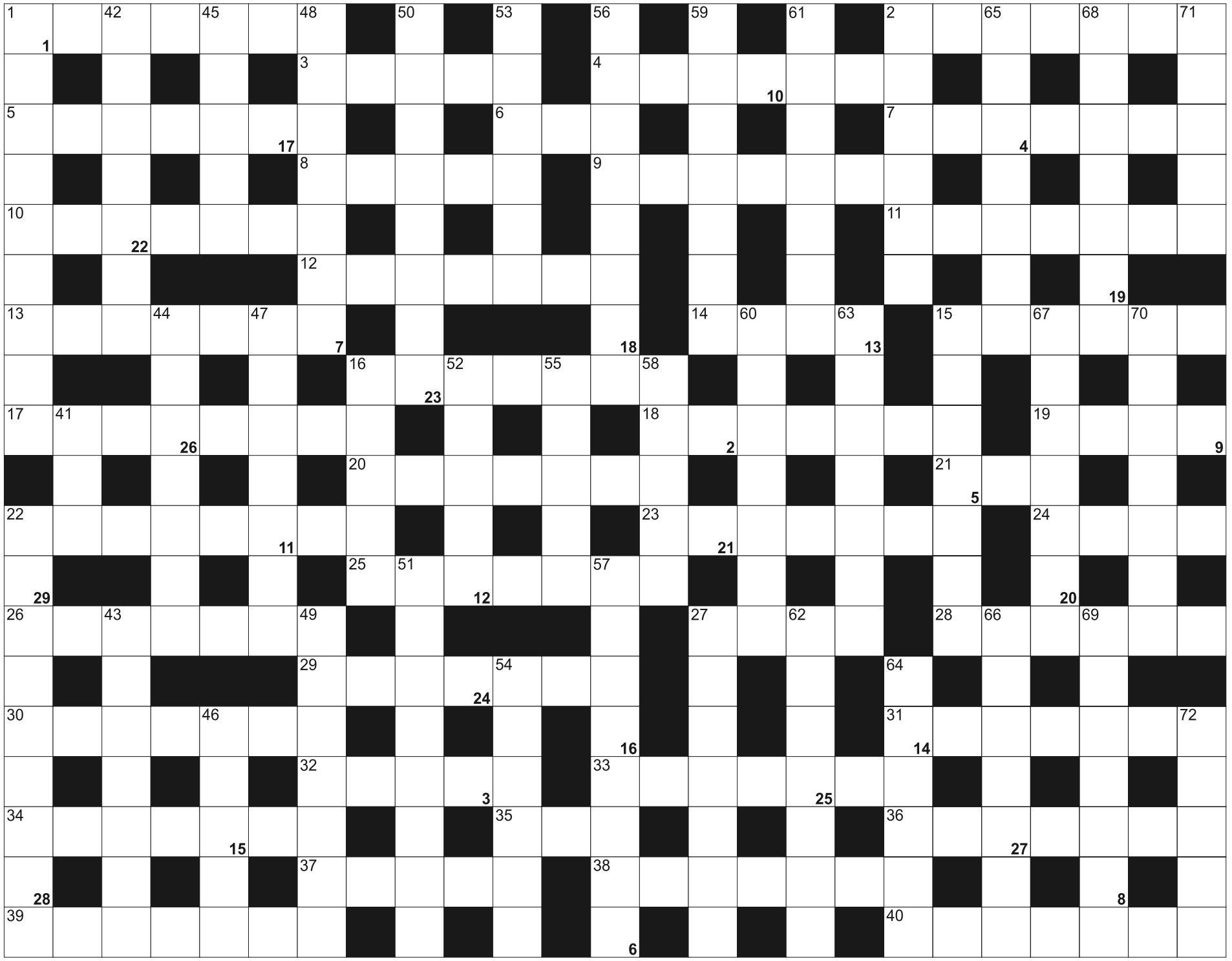

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11	12	13	14		15		16	17	18	19	20		21
22	23	24	25	26	27	28	29																	

POZIOMO: 1) pisemna zbiorowa prośba do władz; 2) żona brata; 3) końcowy stan konta; 4) wokół głowy świętego; 5) określony, symboliczny przedmiot; 6) rysunek wgłębny wykonany rylcem; 7) Kukulska, piosenkarka; 8) gra sportowa polegająca na rzucaniu gumowym kółkiem; 9) wynik odejmowania; 10) przychodzą do sklepu; 11) Izabela-Jaruga, zginęła w katastrofie smoleńskiej; 12) mały pojazd szynowy; 13) wyspa między M. Wschodniosyberyjskim a M. Czukockim; 14) azjatycki napój alkoholowy, o smaku anyżowym; 15) pracują w studiu telewizyjnym; 16) naklejka, etykieta; 17) zawodniczka startująca w regatach; 18) obywatele Łotwy; 19) do ciągnięcia przyczep; 20) zespół sportowy; 21) Agnieszka dla bliskich; 22) ozdoby na szyję z kolorowych szklanych paciorków; 23) wyrażenie nieprzetłumaczalne na inny język; 24) biała na brzozie; 25) Petru lub Kalisz; 26) symbole władzy monarszej; 27) Dora, żona Picassa; 28) imię jedenastu faraonów Egiptu; 29) rzeka w środkowych Indiach, Narmada; 30) wybawiciel; 31) pralka lub karmidło; 32) miasto z grobowcem Bacha; 33) dawny mebel kuchenny; 34) Kasai, japoński skoczek narciarsk; 35) odmiana esperanto; 36) wodospad ze stopni wodnych; 37) boli w kąciku ust; 38) szmatka do wycierania; 39) oddział wewnętrzny w szpitalu; 40) płynie przez Kongolo

PIONOWO: 1) obszar wyżynny o płaskiej powierzchni; 2) żółte owoce z tropików; 15) potocznie projektant mody; 16) przeciwległy zenitowi; 22) góry na pograniczu Słowenii i Austrii; 27) kukła na wystawie; 41) Euro; 42) ciernisty krzew na żywopłot; 43) główne wymiary maszyny; 44) trunek domowej roboty; 45) Harlan, autor kryminałów; 46) kołysze drzewami; 47) "szemrząca skała" nad Renem; 48) obecnie Butare, miasto w Rwandzie; 49) przeciwieństwo syntezy; 50) płótno na skrzyni ładunkowej ciężarówki; 51) drugi najwyższy szczyt Peru; 52) Armstrong, trębacz jazzowy; 53) górne części drzew; 54) japońska sztuka walki; 55) pilśniowa lub chodnikowa; 56) rodzaj zapięcia; 57) biały kruk, unikat; 58) wulkan na wyspie Atłasowa w Kurylach; 59) pusta przestrzeń; 60) szkolne ćwiczenia przy muzyce; 61) zderzenie na drodze; 62) dział matematyki z równaniami; 63) sporny region na pograniczu Pakistanu i Indii; 64) Pa dla fizyka; 65) nieco większa od skrzypiec; 66) pisarz lub muzyk; 67) rzeka w Indonezji na Borneo, Kutai; 68) inaczej twarz; 69) wymiana; 70) hycle inaczej; 71) włókno z banana manilskiego, manila; 72) rośnie na łące

eprasa.pl 9eb24f051d

Szukasz klientów?

WYBIERZ PROFESJONALISTÓW

WYBIERZ NAS!

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

GAZETA OLSZTYNSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491-4x8a-M

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ dom wolnostojący w Olsztynie Szybka płatność, 694-073-935

PRACA

dam pracę

DO prac budowlanych, wykończeniowych, 602-172-613

FIRMA AN-ELEC Sp. z o.o. poszukuje elektryków do pracy za granicą - Niemcy, Holandia, Szwecja. Zapewniamy zakwaterowanie, oraz transport. Stawki 60-85zł/h. Kontakt: 601-225-758, praca@an-elec.pl

POMOGĘ odzyskać każdą należność, 793-963-033

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

7221otbr-A-G

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWLANE, 502-811-658

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

GLAZURA, hydrauliczne, 669-336-031

HYDRAULIK, 501-209-794

POLBRUK, 502-811-658

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!!! SKUP BYDŁA(KAŻDEGO), GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

maszyny rolnicze

SPRZEDAM WYCINAKI, WYBIERAKI DO KISZONEK I KUKURYDZY, PRZEWRACARKI, BECZKOWOZY I INNE MASZYNY, 608-279-110

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

eprasa.pl 9eb24f051d

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
31419opb1-a -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 11 listopada 2021 r.
odszedł do Domu Ojca
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Leszek Rogalski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
16 listopada 2021 r. o godz. 13.00 Mszą Świętą
w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Bartągu.

Pogrążona w żałobie rodzina

396321opb1-A -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 6 listopada 2021 r. odszedł

Bogdan Pierechod

kochany mąż, ojciec, dziadek i brat.

Zgodnie z życzeniem Zmarłego uroczystość
pogrzebowa odbyła się w obecności najbliższych.
Prochy zostały złożone w kolumbarium
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie
10 listopada 2021 r.

Pogrążona w smutku rodzina

396021opb1-A -C

Z chrześcijańską nadzieją na życie wieczne
w niebie zawiadamiamy,
że 11 listopada 2021 r. odeszła do Domu Ojca
Nasza Ukochana Córka, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

Elżbieta Kossakowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
16 listopada 2021 r. o godz. 10.30 modlitwą różańcową
w sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu, po czym
o godz. 11.00 zostanie odprawiona Msza Święta.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Bartągu.

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

zuk.15.11 -C

Z głębokim żalem i bólem
żegnam

Bogdana Pierechoda

Radnego Olsztyna, Przewodniczącego Rady Miasta
w latach 1994-98, b. dyrektora Departamentu Kultury
Urzędu Marszałkowskiego,
wspaniałego człowieka, patriotę – Europejczyka,
prawdziwego Przyjaciela.

Cześć Jego Pamięci!

Andrzej Ryński

396221opb1-A -C

*Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawda,
że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich*

Panu

Wiesławowi R. Drożdżyńskiemu

oraz Jego Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia,
słowa otuchy oraz wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

396421opb1-A -C

Wierzymy, że powstaliśmy z miłości i w miłość się obrócimy.
Roman Brandstaetter

Drogiej Koleżance

Bożenie Mackiewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy z Zakładu Radioterapii

395921opb1-A -C

Najbliższej rodzinie
najszczersze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Pani **Anny Swed**

naszej koleżanki i wieloletniej pracownicy
Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

składają Prezes Zarządu oraz Pracownicy

396521opb1-A -C

Drogiej Koleżance

Annie Nowosad

wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają koleżanki i koledzy
ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego dla Dzieci
i Poradni Medycyny Rodzinnej
Wojewódzkiego Specjalistycznego
Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

395421opb1-a-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

eprasa.pl 9eb24f051d

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Na kolejkę przed końcem fazy grupowej eliminacji mistrzostw świata polscy piłkarze zapewnili sobie drugie miejsce w grupie I, równoznaczne z prawem gry w barażach o Mundial 2022 w Katarze. Kropkę nad „i" Biało-czerwoni postawili w Andorze, a swoje zrobili też Anglicy, którzy rozbili Albanię. Dziś Polska zagra w Warszawie z Węgrami (g. 20:45), a zwycięstwo da gospodarzom rozstawienie w pierwszej rundzie dwustopniowych baraży o MŚ (które zaplanowano na marzec 2022).

• Andora – Polska 1:4 (1:3)
0:1 – Lewandowski (5), **0:2** – Jóźwiak (11), **1:2** – Cervos (45), **1:3** – Milik (45+2), **1:4** – Lewandowski (73)
POLSKA: Szczęsny – Bereszyński, Glik, Rybus – Jóźwiak, Zieliński (86 D. Szymański), Krychowiak (63 Linetty), Klich (63 Piątek), Frankowski (63 Cash) – Lewandowski, Milik (77 Świderski)
Czerwona kartka: Cucu (1, Andora, za faul)

Kto się spóźnił choćby o 12 minut na mecz w Andorra la Vella, ten przegapił czerwoną kartkę i dwa gole. Najpierw rekordowo szybko, bo już w 15. sekundzie gry (!) z boiska wyleciał niejaki Cucu, który w powietrznej walce o piłce potraktował łokciem Kamila Glika. Polacy od razu dostali więc handicap w postaci gry w przewadze, no i nie zwlekając, ostro ruszyli do przodu, chcąc to wykorzystać.
Nie minęło pięć minut, a dopięli swego: Piotr Zieliński podał do Kamila Jóźwiaka, ten z pierwszej piłki odegrał do Roberta Lewandowskiego, a kapitan reprezentacji mocnym strzałem w długi róg otworzył wynik. W 11. min było już 2:0 dla Polski, po tym jak do dokładnej wrzutki Przemysława Frankowskiego dopadł – zamykający akcję z prawej strony – Jóźwiak i z bliska wpakował piłkę do siatki. Później z boiska głównie wiało nudą, a że w tym samym czasie pomyślne wieści napływały z Wembley (po niespełna pół godzinie Anglia prowadziła już z Albanią 3:0), więc Biało-Czerwoni wiedzieli, że już są w barażach. Zdaje się, że trochę to ich rozkojarzyło, bo w 45. min ambitni gospodarze zdobyli gola. Na szczęście, drużyna Paulo Sousy zareagowała na to jeszcze przed przerwą – w drugiej minucie doliczonego czasu swojego gola zdobył, wracający do kadry po ośmiomiesięcznej przerwie, Arkadiusz Milik.
W drugiej połowie Polska pilnowała wyniku, nie forsując

Fot. pzpn.pl

Robert Lewandowski zdobył w Andorze 73. i 74 gola w reprezentacji, ale na kolejne musi poczekać do wiosny

tempa, a godne odnotowania są chyba tylko dwa fakty. W 63. min na boisko wszedł m.in. Matty Cash, który od niedawna dysponuje polskim paszportem, a tym wejściem zadebiutował w biało-czerwonych barwach. A dziesięć minut później po raz drugi tego dnia do bramki trafił Lewandowski, który wykorzystał dośrodkowanie Piotra Zielińskiego z rzutu rożnego i mocną główką ustalił wynik spotkania.
– To był szczególny moment, zarówno dla mnie, jak i mojej rodziny. Ta wspaniała chwila pozostanie w moim sercu na zawsze. Jestem bardzo dumny, że mogłem zadebiutować w narodowych barwach – mówił na wczorajszej konferencji przed meczem z Węgrami Matty Cash, który dziś wybiegnie na murawę PGE Narodowego w podstawowym składzie.

ZABRAKNIE ZA TO ROBERTA LEWANDOWSKIEGO, KAMILA GLIKA I GRZEGORZA KRYCHOWIAKA.

As naszej kadry dostał wolne, Glik nie zagra, bo jest zagrożony pauzą za żółte kartki i trener Paulo Sousa dmucha na zimne, żeby filar obrony nie wypadł mu z gry na marcowe baraże, natomiast Krychowiak – który robił wszystko, żeby złapać „żółtko" w Andorze, no i dopiął swego – swoją kartkową pauzę odcierpi właśnie dzisiaj.
A spotkanie z Węgrami, wbrew pozorom, ma spory ciężar gatunkowy. – Wynik jest bardzo ważny. Chcemy zdobyć komplet punktów, ponieważ da nam to rozstawienie i możliwość rozegrania pierwszego spotkania barażowego w Warszawie – podkreśla Paulo Sousa. – Jestem przekonany, że wszyscy, którzy wyjdą na boisko, mają odpowiednie umiejętności, aby podołać wyzwaniu i zdają sobie sprawę z tego, jak ważny mecz nas czeka. Jesteśmy skoncentrowani.

• Inne mecze grupy I: Anglia – Albania 5:0 (Maguire 9, Kane 18, 33, 45+2, Henderson 28), Węgry – San Marino 4:0 (Szoboszlai 6, 83, Gazdag 22, Vécsei 88).

GRUPA I

1. Anglia	23	29:3
2. Polska	**20**	**29:9**
3. Albania	15	11:13
4. Węgry	14	17:12
5. Andora	6	8:22
6. San Marino	0	1:36

* Ostatnie mecze (15.11): Albania – Andora, Polska – Węgry, San Marino - Anglia.

>> A tymczasem awans do finałów MŚ 2022 zapewniły już sobie Belgia (3:1 z Estonią), Francja (aż 8:0 z Kazachstanem) i Chorwacja (1:0 z Rosją), które dołączyły tym samym do Kataru (gospodarz turnieju), Niemiec, Danii i Brazylii.

PIŁKA RĘCZNA\\\ W weekend dokończono 10. kolejkę kobiecej Superligi, w której Start Elbląg jeszcze we wtorek przegrał na wyjeździe z mistrzem Polski Zagłębiem Lubin (22:30). Ostatnia w tym roku kolejka odbędzie się już w środę, a to z uwagi na rozpoczynające się 21 listopada przygotowania reprezentacji do mistrzostw świata w Hiszpanii (1-19 grudnia). Pojutrze Start zagra u siebie z Piotrcovią.

• Inne wyniki: Młyny Stoisław Koszalin – Perła Lublin 21:34 (10:19), Eurobud JKS Jarosław – Piotrcovia Piotrków Tryb. 27:21 (12:8), KPR Kobierzyce – Korona Kielce 31:27 (15:14).

PO 10 KOLEJKACH

1. Perła	27	310:231
2. Zagłębie	27	312:246
3. KPR	18	263:237
4. Eurobud	15	248:268
5. Piotrcovia	13	245:255
6. Koszalin	11	227:253
7. Start	**8**	**232:287**
8. Korona	1	254:314
9. Warmia	9	220:222
10. Śląsk	9	225:255
11. Grudziądz*	7	208:214
12. Zagłębie	7	235:245
13. Miedź	6	215:229
14. Padwa	5	206:234

* mecz mniej, ** mecz więcej

>>> Po wyeliminowaniu z Pucharu Polski Szczypiorniaka Dąbrowa Białostocka, piłkarze ręczni Warmii Energi odnieśli drugie na przestrzeni paru dni zwycięstwo, tym razem w Lidze Centralnej. Wygrana w Grudziądzu nie przyszła olsztynianom łatwo.

• MKS Grudziądz – Warmia Energa Olsztyn 33:34 (15:15)
WARMIA ENERGA: Makowski, Matusiak – Malewski 8, Chełmiński 4, Didyk 4, Konkel 4, Kopyciński 4, Klapka 3, Reichel 3, Zemełka 3, Gruszczyński 1, Sikorski, Laskowski, Stępień, Kozłowski

W początkowej fazie spotkania gospodarze wyszli na jedno-, dwubramkowe prowadzenie, ale na szczęście Warmia nie pozwoliła rywalom odjechać z wynikiem. Goście szybko musieli sobie poradzić bez Adriana Gruszczyńskiego, który był często faulowany, przez co grający trener Marcin Malewski dokonał roszad w składzie i ustawieniu, sam biorąc na siebie ciężar zdobywania bramek. W 16. min było 8:8, a przez całą pierwszą połowę wynik remisowy pojawiał się na tablicy aż 9 razy.
Druga połowa znowu zaczęła się od prowadzenia MKS-u, który potrafił nawet odskoczyć na trzy bramki, ale olsztynianie odpowiedzieli na to czterema trafieniami, po czym zaczął się dłuższy fragment tego meczu, gdzie przewagę miała Warmia. Na dziesięć minut przed końcem było 29:27 dla gości, którzy mieli też szansę na podwyższenie rezultatu. Końcówka spotkania była jednak bardzo nerwowa, a zarazem emocjonująca. Na minutę przed końcem gospodarze prowadzili jedną bramką, wtedy jednak Malewski wykorzystał karnego i był remis. Pod koniec Makowski wybronił rzut i Warmia Energa na 15 sekund przed końcem gry wzięła czas na opracowanie decydującej akcji. Ostateczny cios zadał Adam Konkel i trzy punkty pojechały do Olsztyna.
W sobotę Warmia Energa podejmie w Biskupcu ekipę Zagłębia Sosnowiec.

• Inne mecze 8. kolejki Ligi Centralnej: GKS Żukowo - Nielba Wągrowiec 34:36 (15:16), Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec - Śląsk Wrocław 27:34 (12:16), AZS-AWF Biała Podlaska - MKS Wieluń 30:30 (17:14), karne 7-8; Siódemka Miedź Legnica - Stal Gorzów 24:25 (10:11), SRS Przemyśl - Padwa Zamość 34:26 (16:14), Ostrovia Ostrów Wlkp. - KPR Legionowo 29:25 (15:9).

LIGA CENTRALNA

1. Biała P.**	25	284:234
2. Ostrovia	24	226:178
3. Legionowo	15	232:219
4. Stal	15	204:208
5. Nielba	12	228:235
6. Żukowo	12	227:238
7. Przemyśl	11	221:219
8. Wieluń	11	229:230
9. Warmia	**9**	**220:222**

>>>W I lidze piłkarzy ręcznych przegrały u siebie obie drużyny z naszego województwa: KPR Elbląg z KPR Gryfino, a Szczypiorniak Olsztyn z Sokołem Kościerzyna.

• Szczypiorniak Olsztyn - Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna 21:25 (13:14)
SZCZYPIORNIAK: Pikura, Masłowski, Konarzewski - Jurewicz 3, Lewandowski, Domagalski 2, Mosiewicz, Golks 7, Zaborowski 2, Warmiński, Ostrówka 3, Dzido 3, Fabisiak, Sypniewski 1

Podopieczni trenera Konstantego Targońskiego przegrali z Sokołem, ale to żaden powód do wstydu, bo rywale przystępowali do tego meczu z kompletem zwycięstw na koncie, no i w Olsztynie „tylko" podtrzymali tę serię. Dla Szczypiorniaka z kolei jest to druga porażka z rzędu w lidze, choć tym razem trzeba oddać, że zespół zagrał o wiele lepiej niż dwa tygodnie temu w Płocku. Szczypiorniak poprawił skuteczność, ale ostatecznie to było za mało, żeby przeciwstawić się doświadczonemu zespołowi z Kościerzyny. Gospodarze w pewnym momencie prowadzili 11:10, ale do szatni schodzili przegrywając jednym trafieniem. Początek drugiej połowy był też wyrównany, chociaż Sokół odskoczył na trzy trafienia,. Szczypiorniak zdołał jeszcze doskoczyć do rywala, ale goście drugi raz zanotowali serię trafień i ostatecznie nie oddali prowadzenia do końca spotkania.

• KPR Elbląg - KPR Gryfino 22:28 (13:14)
ELBLĄG: Jaworski 1, Plak - Latarski, Muracki 6, Peret 4, Sowiński, Nowakowski 1, Załuski 4, Sparzak 3, Robak 1, Bartkowski, Heyda 1, Solecki 1, Sucharski, Reseman; **kary:** 14 min
Najwięcej dla gości: Prokopczyk 9, Karnacewicz 6, Gackowski i Telenga - po 4; **kary:** 10 min.

Po ostatnich dwóch dobrych występach gospodarzy, kibice w Elblągu liczyli na kolejne punkty. Podopieczni trenera Damiana Malandego, chcąc utrzymać się w szóstce, musieli koniecznie ten mecz wygrać. Niestety, nic z tego nie wyszło... W 16. min elblążanie wyszli na drugie prowadzenie w tym spotkaniu, 9:8, ale - jak się później okazało - było to ich ostatnie prowadzenie tego dnia. Po przerwie przez dziesięć minut atak elblążan prawie nie istniał (błędy w rozgrywaniu akcji, straty piłek i brak skuteczności). Nic dziwnego, że drużyna gości nie straciła żadnej bramki, a sama zdobyła cztery i prowadziła już 18:13. Drużyna z Gryfina już do końca meczu kontrolowała grę.

• Inne mecze 7. kol.: Tytani Wejherowo – SMS ZPRP II Płock 33:26 (15:10), Sparta Oborniki – Mazur Sierpc 35:26 (15:12), USAR Kwidzyn – SMS ZPRP II Kwidzyn 29:24 (14:15). Mecz Gwardia Koszalin – SMS ZPRP I Kwidzyn przełożono na 18 grudnia.

TABELA I LIGI

1. Sokół	21	209:158
2. USAR	18	210:183
3. Gwardia*	15	192:151
4. Tytani	15	220:186
5. Szczypiorniak	**11**	**186:192**
6. Gryfino	9	195:198
7. Elbląg	**7**	**156:175**
8. SMS I Kw.*	6	178:176
9. Sparta	6	192:208
10. SMS II P.	6	203:225
11. Mazur	6	156:193
12. SMS II Kw.	3	177:229

* mecz mniej

KOSZYKÓWKA\\\ Jak informowaliśmy, w pierwszym meczu 7. kolejki I ligi koszykarki KKS Agapit Olsztyn przegrały w Gdańsku z AZS Uniwersytet Gdański 74:88.

• Inne mecze, 7. kol.: SMS PZKosz Łomianki - AZS UMCS II Lublin 48:59, MKS Pruszków - Basket SMS Aleksandrów Łódzki 88:45, Grot F&F Automatyka Pabianice - MPKK Sokołów S.A. Sokołów Podl. 56:67, Mon-Pol Płock - AZS Politechnika Gdańsk 79:67; GTK II Gdynia - Huragan Wołomin przeł. na 17.11; pauzował AZS Uniwersytet Warszawski.

8. kol.: AZS Politechnika - Sokołów 60:57, Basket SMS - Pabianice 57:81, Mon-Pol - GTK II 83:81, AZS UMCS II - Pruszków 54:66, AZS UW - SMS Łomianki 70:57, Huragan - AZS UG 46:73; pauzował KKS Agapit. **pes, JK, EM**

PO 8 KOLEJKACH

1. AZS UG	15	592:477
2. Pruszków*	13	520:336
3. AZS UW*	12	475:467
4. Mon-Pol	12	541:542
5. Politechnika	12	541:572
6. AZS UMCS II*	11	421:359
7. KKS Agapit*	**11**	**544:501**
8. Sokołów*	11	445:417
9. Pabianice*	11	421:406
10. Basket*	10	440:500
11. Huragan*	8	391:497
12. GTK II	7	391:508
13. Łomianki*	7	363:503

* mecz mniej

eprasa.pl 9eb24f051d

W WIKIELCU TRENER NA WYLOCIE

PIŁKA NOŻNA\\\ Po trzeciej porażce z rzędu, trener trzecioligowców z Wikielca Łukasz Suchocki oddał się do dyspozycji zarządu i pewnie straci posadę. Dziewiąty raz przegrały u siebie Mamry, a w IV lidze mistrzem półmetka została Concordia.

• GKS Wikielec – Błonianka Błonie 0:1 (0:0)
0:1 – Jarczak (60 karny)
GKS: Wieczerzak – Jońca, Otręba, Kacperek, M. Jajkowski, Grzybowski (81 Sergio Carbajal), Żarejko (62 Rytelewski), Jankowski, Święty (62 Rosoliński), Szypulski, Masiak

Gospodarze zaliczyli przed tym spotkaniem serię dziewięciu meczów bez zwycięstwa, podczas gdy rywale przyjechali do Wikielca z dorobkiem pięciu kolejnych wygranych. Nietrudno więc było wskazać faworyta tego pojedynku...

GKS w pierwszej połowie atakował, grał poprawnie, ale po zmianie stron po raz kolejny w tym sezonie nie ustrzegł się błędów. A w tym przypadku jednego konkretnego błędu, który skończył się rzutem karnym i golem Błonianki – w 59. min Łukasz Święty w wyskoku do piłki dotknął jej ręką, a sędzia wskazał na „wapno". Jak to określił po meczu trener Łukasz Suchocki, „klasyka w naszym wykonaniu".

– PĘTLA JUŻ BYŁA NA SZYI I DZISIAJ ZOSTAŁA ZACIŚNIĘTA... ODDAJĘ SIĘ DO DYSPOZYCJI ZARZĄDU, WIEM JAKA BĘDZIE REAKCJA, JAKA BĘDZIE DECYZJA ZE STRONY ZARZĄDU KLUBU – MÓWI ŁUKASZ SUCHOCKI, KTÓRY NAJPRAWDOPODOBNIEJ STRACI POSADĘ.

– Jeśli są wyniki, to jest fajnie. Jeśli jednak nie ma wyników, to niestety musisz pogodzić się z tym, że tę pracę możesz stracić. I ja pewnie ją stracę – dodaje Suchocki. – Do nikogo nie mam pretensji ani żalu, a już na pewno nie do zarządu czy zawodników.

– Dzisiaj jest jeszcze za wcześnie, ale już w poniedziałek można się spodziewać jakichś konkretów – informuje Krzysztof Bączek, prezes GKS Wikielec, zapytany w niedzielę o decyzje zarządu. Według naszej wiedzy, teraz opcje są dwie. I tak, jeśli w ciągu najbliższej doby klubowi z Wikielca uda się porozumieć z jednym z trenerów, który jest przymierzany do prowadzenia zespołu, to już w poniedziałek trener Suchocki straci pracę. Jeśli jednak porozumienia z nowym trenerem nie będzie, to iławianin poprowadzi GieKSę w dwóch ostatnich meczach jesieni.

A są to dwa ciężkie wyjazdy: najpierw do rezerw Jagiellonii Białystok, a następnie do Nowego Dworu Mazowieckiego na pojedynek ze Świtem...

Fot. Ryszard Biel

Nie było lekko, ale Concordia Elbląg pokonała Polonię Iłowo i została mistrzem jesieni w forBET IV lidze

• Mamry Giżycko – Sokół Aleksandrów Łódzki 1:2 (1:2)
1:0 – Raiński (14), **1:1**, **1:2** – Góral (27, 34)
MAMRY: Woźniak – Broź, Kucharski, Drężek, Raiński, Bucio, Kuriata, Rutkowski, Sadocha, Wiszniewski (78 Żak), Łapiński

To już pewne: Mamry zakończą rundę jesienną III ligi z kompletem porażek na swoim boisku. W sobotę podopieczni trenera Przemysława Łapińskiego po raz dziewiąty ulegli rywalom w Giżycku i dali się wyprzedzić w tabeli nie tylko Sokołowi Aleksandrów Łódzki, ale także Wissie Szczuczyn, spadając na ostatnie miejsce w tabeli...

Gospodarze szybko objęli prowadzenie, a debiutanckiego gola w rozgrywkach zdobył Rafał Raiński. 20-latek został bez krycia w polu karnym przy stałym fragmencie gry i bez problemu wykorzystał dośrodkowanie Szymona Łapińskiego.

Goście, którzy do meczu w Giżycku pozostawali bez wyjazdowej wygranej, ruszyli do odrabiania strat i szybko odwrócili wynik. Sokół doprowadził do remisu po strzale Michała Górala z ok. 20 metrów. Piłka skozłowała przed Maciejem Woźniakiem, ale wydaje się, że bramkarz Mamr mógł lepiej interweniować w tej sytuacji. Po chwili było już 2:1 dla przyjezdnych. Tym razem Sokół wykorzystał rzut wolny z okolic pola karnego, a piłkę głową do siatki skierował ponownie Góral.

Po przerwie wynik nie uległ zmianie, choć oba zespoły stworzyły sobie okazje bramkowe. W grze gospodarzy w oczy rzucał się brak dokładności, a z tego mnożyły się straty piłki – zarówno w ofensywie, jak i pod własną bramką. Po jednej z takich akcji Góral mógł rozstrzygnąć losy rywalizacji, zdobywając trzecią bramkę, ale tym razem Woźniak uratował skórę kolegom. Mamry miały piłkę meczową w 90. min. Na strzał z narożnika pola karnego zdecydował się Łapiński, ale jego uderzenie wybił na rzut rożny bramkarz Sokoła.

Mamrom do rozegrania w tym roku pozostały jeszcze trzy spotkania wyjazdowe; w najbliższej serii w sobotę o godz. 12 w Kutnie.

• Inne mecze 18. kolejki:
Legionovia Legionowo – Polonia Warszawa 1:1, Wissa Szczuczyn – Unia Skierniewice 3:1, Legia II Warszawa – Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3, ŁKS II Łódź – Jagiellonia II Białystok 3:3, Pilica Białobrzegi – KS Kutno 1:3, Broń Radom – Ursus Warszawa 0:4, Pelikan Łowicz – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:3; pauzował Znicz Biała Piska.

TABELA III LIGI

1. Legionovia	37	33:18
2. Unia**	35	33:21
3. Świt	33	31:18
4. Polonia	32	32:17
5. Lechia	29	35:20
6. Legia II	27	35:23
7. Kutno	25	22:22
8. Ursus	25	28:33
9. Błonianka	25	29:35
10. Pilica	24	29:35
11. Broń	22	18:27
12. Jagiellonia II*	21	31:28
13. ŁKS II	19	31:34
14. Znicz	**18**	**22:30**
15. Pelikan	16	21:25
16. Wikielec	**16**	**19:27**
18. Sokół	14	18:24
19. Wissa	13	14:28
17. Mamry*	**13**	**16:32**

* mecz mniej, ** mecz więcej

FORBET IV LIGA\\\ Na zakończenie rundy jesiennej Concordia Elbląg nie bez trudu pokonała beniaminka z Iłowa, dzięki czemu pozostała na fotelu lidera.

• Concordia Elbląg – Polonia Iłowo 1:0
1:0 – Bukacki (80)
CONCORDIA: Leszczyński – Bukacki, Szmydt, Kopka, M. Pelc (62 Łojeczko), Skierkowski, Szawara, Drewek, Błaszczyk (55 Łęcki), Tomczuk, Lewandowski
POLONIA: Stryjek – Akangba, Mazurkiewicz (84 Kostkowski), Jaworski, Gorczyński (81 Bogucki), Borkowski, Lemanek, Ciesielski, K. Kruszyński (65 Rynkowski), A. Kruszyński, Grzela

Po raz trzeci Concordia zagrała na boisku w Starym Polu (woj. pomorskie) i po raz trzeci wywalczyła tam komplet punktów. Już w pierwszej połowie lider zepchnął gości do głębokiej defensywy i stworzył sobie dwie dogodne sytuacje do zdobycia gola. Najpierw strzał z pola karnego Mariusza Pelca minął światło bramki, a tuż przed przerwą doskonałą interwencją popisał się Hubert Stryjek, ratując swój zespół od utraty gola po główce z ok. 7 metrów Adama Skierkowskiego.

Po przerwie elblążanie nadal atakowali, ale ze skutecznością było u nich na bakier. I kiedy spora niespodzianka wisiała już na włosku, dopięli wreszcie swego po strzale Radosława Bukackiego.

• Olimpia II Elbląg – Błękitni Pasym 2:1 (1:0)
1:0, **2:0** – Bawolik (26, 61), **2:1** – Wierzba (90 samob.)

W zespole gospodarzy zagrało aż dziewięciu zawodników z szerokiej kadry drugoligowej Olimpii. Przez cały mecz ton grze nadawali elblążanie, którzy zasłużenie pokonali Błękitnych.

• Kaczkan Huragan Morąg – Jeziorak Iława 5:3 (2:1)
1:0 – Burzyński (16 karny), **1:1** – Sagan (20), **2:1** – Kochalski (40), **3:1**, **4:1** – Matracki (46, 52), **5:1** – Podgórski (62), **5:2** – Czarnota (68 k), **5:3** – Kressin (80)
HURAGAN: Zalewski – Boczko, Kiełtyka, Burzyński, Stankiewicz, Wasiak (80 Groszkowski), Kochalski, Galik, Zaleski (62 Kołosow), Matracki (65 Malinowski), Podgórski (85 Ressel)
JEZIORAK: Ciura – Zalewski, Kressin, Flis, Foj (80 Deredas), Sedlewski, Sagan, Parulis (56 Kłosowski), Czarnota, Wacławski, Nowiński (80 Madej)

Większe obawy przed tym pojedynkiem mogły panować w obozie iławian, którzy w dotychczasowych meczach z czołówką IV ligi tracili punkty (remis z Concordią, porażki z Granicą i Polonią), podczas gdy Huragan przeważnie wygrywał te trudne spotkania (zwycięstwa nad Concordią i Granicą). No i rzeczywiście: morążanie potwierdzili dobrą formę, a zespół trenera Wojciecha Tarnowskiego znowu zgubił punkty. W pięciu ostatnich meczach Jeziorak zdobył tylko cztery „oczka"...

– MIELIŚMY LEPSZY POMYSŁ NA GRĘ NIŻ JEZIORAK. SAM MECZ BYŁ DOŚĆ WYRÓWNANY Z NASZĄ DELIKATNĄ PRZEWAGĄ — MÓWI TRENER HURAGANU, ANDRZEJ MALESA.

Huragan wyszedł na prowadzenie w 16. min, po skutecznie wykonanym rzucie karnym przez Patryka Burzyńskiego. Cztery minuty później Paweł Sagan doprowadził do remisu, mecz zaczął się niejako od nowa, jednak od tej pory aż do 62. minuty na listę strzelców wpisywali się tylko gospodarze. Cztery razy z rzędu!

– Przy wyniku 5:1 dokonałem kilku zmian, a nasza drużyna bardziej cofnęła się do obrony. Ostrzegałem zespół, że Jeziorak jest groźny zwłaszcza przy stałych fragmentach gry, no i nie ustrzegliśmy się błędów przy dośrodkowaniach — relacjonuje Andrzej Malesa.

• Mrągowia Mrągowo – Błękitni Orneta 6:0 (Kosek 15, Romejko 20 sam., Bah 21, Błędowski 33, Barszczewski 52, Wypniewski 88)
• MKS Korsze – Zatoka Braniewo 3:1 (Paweł Sawicki 5, 75, Jastrzębski 11 samob. - Szpakowski 10)
• Granica Kętrzyn – Pisa Primavera Barczewo 2:1 (M. Swacha-Sock 57, Strzelec 74 - Folga 86)
• Polonia Lidzbark Warmiński – Motor Lubawa 2:2 (Karłowicz 75, Dziemidowicz 82 - R. Śnieżawski 9, Kuczyński 26)
• Mazur Ełk – DKS Dobre Miasto 1:2 (Wiktorzak 50 - Michałowski 82, Dalecki 90+3)

zico, ŁSz, JK, pes

PO 14 KOLEJKACH

1. Concordia	35	35:9
2. Jeziorak	31	37:15
3. Huragan	30	36:17
4. Mrągowia	27	33:18
5. Granica	26	28:20
6. Polonia L.	25	26:17
7. Motor	22	25:24
8. Olimpia II	21	23:25
9. DKS	21	16:17
10. Pisa	20	21:23
11. Polonia I.	19	27:28
12. Mazur	15	25:41
13. Zatoka	14	18:26
14. Błękitni O.	14	18:42
15. Korsze	13	19:41
16. Błękitni P.	10	17:41

eprasa.pl 9eb24f051d

SĄ CZTERY, ALE CHCĄ PIĄTEGO

SIATKÓWKA\\\ Na zakończenie 7. kolejki PlusLigi siatkarze Indykpolu AZS zmierzą się dziś w Iławie z Cuprum (g. 17:30). Naprzeciwko olsztynian, którzy wygrali cztery mecze z rzędu, stanie rywal z aż sześcioma byłymi zawodnikami AZS w składzie!

Inauguracyjna przegrana z Resovią (0:3 w Iławie) pozostaje jedynym do tej pory meczem, w którym olsztynianie zeszli z boiska z pustymi rękami. Później było 2:3 w Bełchatowie, no i seria kolejnych zwycięstw przedłużona przed tygodniem w Lublinie do czterech (po 3:0 w Suwałkach, z Wartą w Iławie i w Katowicach oraz 3:2 właśnie z LUK Politechniką). Dzisiaj o godz. 17:30 w hali przy Niepodległości 11 B w Iławie podopieczni trenera Marco Bonitty podejmą niżej notowanych gości z Lubina, no i mają wielką ochotę na podtrzymanie tej passy. Ale że w PlusLidze za same notowania w tabeli punktów się nie rozdziela, więc jest pewne, że Indykpol AZS będzie musiał twardo powalczyć o swoje. Bezpośrednia relacja z poniedziałkowego spotkania – m.in. w Polsacie Sport, Radiu UWM FM i Radiu Olsztyn.

Fot. Artur Kijewski

Torey DeFalco z Indykpolu AZS pokazuje, jak wyglądają ostatnie wyniki olsztynian

Po średnim początku sezonu także Cuprum (prowadzone od tego sezonu przez Pawła Ruska) z meczu na mecz radzi sobie coraz lepiej. Wystarczy dodać, że w ostatnich trzech spotkaniach „Miedziowi" zdobyli siedem punktów, na co złożyły się domowe zwycięstwa ze Ślepskiem Suwałki (3:0) i ostatnio z GKS Katowice (3:1), przedzielone przegraną po tie-breaku w Zawierciu (2:3 z Wartą). Nic dziwnego, że lubinianie są tuż za czołową ósemką i... nie zamierzają na tym poprzestać.

Co ciekawe, w składzie Cuprum znajdziemy aż sześciu byłych zawodników Indykpolu AZS, a są to: Dawid Gunia, Wojciech Ferens, Marcin Waliński, Paweł Pietraszko, a także Remigiusz Kapica i Przemysław Stępień, którzy jeszcze w poprzednim sezonie reprezentowali olsztyńskie barwy. Zwłaszcza dla tego ostatniego poniedziałkowe spotkanie będzie miało szczególny wymiar – Stępień pochodzi z Iławy, gdzie stawiał swoje pierwsze kroki w siatkówce. – Do Iławy jedziemy po punkty i zwycięstwo, tak jak w każdym meczu PlusLigi. Patrząc na tabelę, może się wydawać, że faworytem jest zespół z Olsztyna, jednak wiele spotkań w tym sezonie pokazało, że nie zawsze to faworyt zwycięża. Mam nadzieję, że tak będzie również w naszym przypadku – mówi Przemysław Stępień.

Co zrozumiałe, całkiem inne nadzieje są w olsztyńskim obozie, gdzie też można znaleźć byłych siatkarzy przeciwnika; w Cuprum grali Jędrzej Gruszczyński i Szymon Jakubiszak. – Ten mecz, tak jak i poprzednie starcia, jest dla nas bardzo ważny. Musimy zagrać swoją siatkówkę, a wtedy możemy liczyć na dobry wynik. Chcemy zwyciężyć po raz piąty z rzędu – podkreśla Meisam Salehi, przyjmujący Indykpolu AZS.

Dzisiejsze spotkanie będzie 600. meczem drużyny z Kortowa w PlusLidze! W trakcie 22 sezonów nieprzerwanych występów w tych rozgrywkach Indykpol AZS zapisał na swoim koncie 294 zwycięstwa i 305 porażek.

• **Inne mecze 7. kolejki: Trefl Gdańsk – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3** (-23, -20, -14), **Ślepsk Suwałki – Jastrzębski Węgiel 0:3** (-22, -20, -19), **Skra Bełchatów – LUK Politechnika Lublin 2:3** (16, 24, -22, -18, -12), **Resovia Rzeszów – Projekt Warszawa 3:0** (21, 24, 20), **Warta Zawiercie – Stal Nysa 3:0** (20, 22, 22), **GKS Katowice – Czarni Radom 3:1** (17, -18, 27, 21).

Awansem z 13. kolejki: Stal – Projekt 1:3 (23, -23, -23, -19), **ZAKSA – Jastrzębie 3:0** (26, 22, 22).

pes

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA	8-0	22	24:5
2. Jastrzębie	6-2	19	20:8
3. Warta	6-1	17	18:8
4. Projekt	5-3	15	17:14
5. Indykpol AZS	**4-2**	**12**	**14:8**
6. Resovia	4-3	12	13:10
7. Skra	4-3	12	17:14
8. Katowice	3-4	8	11:15
9. Cuprum	2-4	7	10:13
10. Trefl	2-5	7	10:15
11. LUK Lublin	2-5	6	10:17
12. Ślepsk	2-5	6	8:16
13. Czarni	2-5	6	7:17
14. Stal	0-8	1	5:24

GAZETA OLSZTYŃSKA.
Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz
Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:
INDYKPOL
OLSZTYN
O!GRÓD Z NATURY
WARMIA MAZURY
IŁAWA
livingroom
POLMLEK
INTER PARTS
szynakameble
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING
AdiFeed
PROteinBIOTIC
PZU
Mercedes-Benz Auto Idea
DAMIX
eyesportwear.com
DBK GROUP
www.indykpolazs.pl/bilety

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA\\\ Mistrzem jesieni w grupie 1 zostali piłkarze Rominty, którzy zakończyli rundę z imponującym bilansem 14 zwycięstw w 15 meczach. Tylko Węgorii udało się odebrać liderowi punkty, ale za to wszystkie trzy (1:3 w Węgorzewie). W 15. kolejce drużyna z Gołdapi wygrała w Bartoszycach, ale że zwycięstwo zapisała na swoim koncie także Tęcza Biskupiec (4:1 w Jezioranach), więc oba zespoły dzielą tylko dwa „oczka" różnicy. Za tydzień – początek rundy rewanżowej.

• **Węgoria Węgorzewo – Łyna Sępopol 4:2** (Gryczka 14, Młyński 24 samob., Łydziński 58, 82 - Polkowski 40, Gigielewicz 90)
• **Orlęta Rema Reszel – Wilczek Wilkowo 0:1** (Mariusz Grabowski 20)
• **Czarni Olecko – KS Wojciechy 1:1** (Wyszyński 64 - Sófczyński 21)
• **Śniardwy Orzysz – Rona 03 Ełk 2:0** (Niecikowski 56, Koszycki 90+4)
• **Victoria Bartoszyce – Rominta Gołdap 0:2** (Paszkowski 41, Kłak 65)
• **Omulew Wielbark – Pojezierze Prostki 1:2** (Abramczyk 46 - Kotyński 76, Chyliński 78)
• **MKS Jeziorany – Tęcza Biskupiec 1:4** (Śliwiński 5 - Kowalski 45+1, Gołębiowski 51, 83, Chabera 76)
• **Żagiel Piecki – Naki Olsztyn 3:2** (gole dla Żagla: Wachowski, Spirydon, Loch)

GRUPA 1

1. Rominta	42	47:15
2. Tęcza	40	59:16
3. Żagiel	34	48:28
4. Rona	31	34:27
5. Węgoria	28	34:24
6. Naki	23	38:34
7. Jeziorany	23	23:17
8. Wilczek	22	37:29
9. Victoria	16	13:21
10. Śniardwy	16	20:26
11. Orlęta	16	27:31
12. Czarni	14	19:35
13. Łyna	13	24:48
14. Pojezierze	11	17:54
15. Omulew	9	18:36
16. Wojciechy	7	19:36

>> W grupie 2 na pozycji lidera pozostała Olimpia Olsztynek, która pokonała Radomniaka 2:1, wyszarpując to zwycięstwo dopiero w ostatniej minucie gry, kiedy na listę strzelców wpisał się Konrad Krogól. W meczu Tęczy Miłomłyn z Czarnymi Rudzienice (1:1) gospodarze wygrywali do 94. min 1:0, ale w ostatniej akcji Wojciech Kowalkowski trafił do własnej bramki i spotkanie zakończyło się remisem. Trzy minuty wcześniej Rafał Wyralski z Tęczy nie wykorzystał rzutu karnego...

• **Warmia Olsztyn – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 1:1** (Skutnik 16 - Świniarski 61)
• **Olimpia Olsztynek – Radomniak Radomno 2:1** (Żórański 16, Krogól 90 - Bartnicki 45)
• **Ewingi Zalewo – Ossa Biskupiec Pomorski 2:4** (Frygier 59, Bielecki 65 - Banaszek 15, Karski 21, Wiśniewski 40, Kasprowicz 90)
• **Tęcza Miłomłyn – Czarni Rudzienice 1:1** (Czerwonka 41 k - Kowalkowski 94 samob.)
• **Kormoran Zwierzewo – Unia Susz 2:7** (Kliński 3, Farasiewicz 51 - Staniec 8, 21, 70, Cacan 28, Barwiński 30, Luliński 58, Murawski 82)
• **Płomień Turznica – Grunwald Gierzwałd 2:0** (Kiljański 8, Sadowski 33 k)
• **Delfin Rybno – Start Nidzica 6:1** (Zieliński 18, Kwaśniewski 33, 40, Orzechowski 55, Konicz 67, 82 - Bruździński 25)
• **Polonia Pastęk – MKS Miłakowo 5:1** (Lenart 28, 59, Kamiński 53, 70, 90 - Giemza 18)

pes, JK

GRUPA 2

1. Olimpia	36	51:26
2. Unia	35	47:20
3. Ossa	34	47:29
4. Polonia	32	75:33
5. Start	29	39:30
6. Płomień	28	35:16
7. Delfin	25	48:33
8. Czarni	23	34:34
9. Drwęca	22	32:28
10. Ewingi	17	31:36
11. Radomno	17	22:34
12. Grunwald	16	24:41
13. Tęcza	11	18:35
14. Warmia	10	23:49
15. Miłakowo	5	18:53
16. Kormoran	5	19:66

eprasa.pl 9eb24f051d

NIE DALI SIĘ ZGUBIĆ W PUSZCZY

PIŁKA NOŻNA\\\ Pierwszoligowy Stomil – po zwycięstwie nad Zagłębiem (3:1 w Olsztynie) – znów pokonał sąsiada w tabeli, tym razem Puszczę na wyjeździe, pierwszy raz w tym sezonie zaliczając drugą wygraną z rzędu. W II lidze zapunktował Sokół.

• Puszcza Niepołomice – Stomil Olsztyn 0:2 (0:0)
0:1 – Moneta (56), **0:2** – Mikita (80)
PUSZCZA: Kobylak – Stępień (81 Hladík), Dytiatjew (46 Wojcinowicz), Mroziński – Aftyka (46 Górski), Serafin, Hajda (67 Włodarczyk), Thiakane, Tomalski (67 Kobusiński), Čikoš – Boguski
STOMIL: Bąkowski – Remisz, Tecław, Czajka, Straus (67 Pyrdoł) – Żwir, Spychała, Reiman, Fundambu, Moneta (90 Szramka) – Mikita (90 Mysiorski)
Sędziował: Daniel Kruczyński (Żywiec); **żółte kartki:** Serafin, Thiakane, Hajda, Tomalski (Puszcza), Tecław, Bąkowski (Stomil); **widzów:** 524

Fot. Artur Szczepański

Stomil zajmuje na półmetku sezonu 14. miejsce w tabeli I ligi

Przed wyjazdem do Niepołomic drużyna trenera Adriana Stawskiego czterokrotnie cieszyła się ze zwycięstw w Fortuna 1. Lidze, ale za każdym razem były to odosobnione przypadki, nie układające się w najkrótszą choćby, dwumeczową, serię. To się miało zmienić na terenie Puszczy, co było o tyle pożądane, że rywale Stomilu też walczą o pozostanie w I lidze, a przed tym meczem mieli tylko dwa punkty przewagi nad olsztynianami. Ewentualne zwycięstwo sprawiłoby więc, że Biało-Niebiescy przeskoczyliby kolejnego rywala i na półmetku rozgrywek znaleźliby się poza strefą spadkową...

Adrian Stawski nie mógł wystawić w tym spotkaniu zwycięskiego składu z meczu z Zagłębiem Sosnowiec. A to dlatego, że Jonathan Simba Bwanga musiał przymusowo pauzować za cztery żółte kartki. Na środek obrony cofnięty więc został Jakub Tecław, a do środka pomocy wskoczył Maciej Spychała.

Pierwsza połowa była dość bezbarwna, choć to Stomil był bardziej konkretny. Puszcza nie oddała celnego strzału na bramkę Krzysztofa Bąkowskiego, podczas gdy olsztynianie od 33. minuty powinni byli prowadzić 1:0, tyle że Łukasz Moneta, który dostał idealne podanie od Mervielle Fundambu, niestety nie trafił wówczas w bramkę.

Wszystko, co dobre dla Stomilu, wydarzyło się w drugiej części meczu. W 54. min Moneta już się nie pomylił – widząc źle ustawionego bramkarza Puszczy, strzelił z dystansu, piłka otarła się jeszcze o nogę któregoś z obrońców i wpadła do siatki gospodarzy.

Gospodarze rzucili się do ataków, ale bardzo spokojnie i uważnie grała olsztyńska obrona. Stomil czyhał na kontry i stałe fragmenty gry, no i w 80. min postawił kropkę nad „i". Obrońcy Puszczy wybili po rzucie rożnym piłkę, ale ta trafiła na głowę Monety, który zagrał ją w pole karne, a tam Patryk Mikita uniknął pułapki ofsajdowej i z bliska wpakował piłkę do siatki.

– BRAWO DLA NASZEJ DRUŻYNY – POWIEDZIAŁ PO MECZU ADRIAN STAWSKI. – ZASŁUŻENIE WYGRALIŚMY NA BARDZO CIĘŻKIM TERENIE, BO TUTAJ NIGDY ŁATWO SIĘ NIE GRAŁO. ZAŁOŻENIA TAKTYCZNE REALIZOWALIŚMY BARDZO FAJNIE, NIE CHCĘ MÓWIĆ ŻE SUPER, ŻEBY NIE ZAPESZAĆ PRZED KOLEJNYM SPOTKANIEM.

– Dobrze „odczytaliśmy" Puszczę. Strzeliliśmy dwie bramki, mieliśmy jeszcze wcześniej sytuację sam na sam Monety, ale później wreszcie strzelił, więc mu wybaczam (uśmiech). Wygraliśmy spotkanie za sześć punktów. W każdym meczu gramy o życie i było to dzisiaj widać. Teraz czeka nas regeneracja i przygotowania do meczu z Chrobrym – dodał szkoleniowiec Stomilu.

Pojedynek w Niepołomicach zakończył pierwszą rundę rozgrywek, a kolejne trzy spotkania zaplanowane jeszcze na tę jesień, zaczną już rundę rewanżową. Na początek – czyli w niedzielę 21 listopada – Stomil zagra w Głogowie z tamtejszym Chrobrym (godz. 18). Na otwarcie sezonu olsztyńska drużyna przegrała u siebie 1:2, więc teraz nadarza się doskonała okazja do rewanżu, a zarazem do wygrania trzeciego meczu z rzędu.

• Inne mecze 17. kolejki: Resovia Rzeszów - Odra Opole 3:3 (Hebel 10, Mikulec 56, Wasiluk 67 k - Wróbel 12, Czapliński 14, Niziołek 90 k); **Podbeskidzie Bielsko-Biała - Widzew Łódź 4:0** (Biliński 49, 53, 90, Polkowski 86); **ŁKS Łódź - GKS Katowice 1:0** (Dominguez 73 k); **GKS 1962 Jastrzębie - Skra Częstochowa 0:1** (Mesjasz 44); **Sandecja Nowy Sącz - Arka Gdynia 3:1** (Sovsić 3, Wolny 36, Rudol 85 - Bednarski 20)..
Dzisiaj: Miedź Legnica - Górnik Polkowice (g. 18). Mecze Zagłębie Sosnowiec - Chrobry Głogów oraz Korona Kielce - GKS Tychy przełożono z powodu powołania zawodników do reprezentacji narodowych.

FORTUNA 1. LIGA

1. Widzew	34	30:17
2. Miedź*	32	26:12
3. Korona*	29	19:12
4. Sandecja*	29	20:15
5. Podbeskidzie	28	29:21
6. Tychy*	27	20:16
7. Arka	26	25:17
8. ŁKS*	25	20:18
9. Odra	25	25:24
10. Skra*	23	11:14
11. Resovia	20	18:20
12. Chrobry**	19	16:15
13. Katowice	19	19:27
14. Stomil	**16**	**21:27**
15. Puszcza	15	16:26
16. Zagłębie*	12	16:25
17. Jastrzębie	12	15:31
18. Górnik*	12	15:24

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej

EWINNER 2. LIGA\\\ Na zakończenie pierwszej rundy rozgrywek Olimpia Elbląg wysoko przegrała we Wrocławiu z rezerwami Śląska, podczas gdy ostródzki Sokół niespodziewanie (ale zasłużenie) zremisował w Krakowie z Garbarnią.

• Śląsk II Wrocław – Olimpia Elbląg 3:0 (1:0)
1:0, **2:0** – Bergier (17, 58 karny), **3:0** – Krocz (64)
OLIMPIA: Dudek – Piekarski, Czarny, Wenger, Guilherme (59 Bawolik), Kałahur, Danowski (59 Stanisławski), Krasa (85 Sarnowski), Krawczun, Kurbiel (85 Milanowski), Sienkiewicz (71 Winsztal)

W ostatnich dwóch spotkaniach Olimpia wywalczyła tylko jeden punkt. Mimo to podopieczni trenera Tomasza Grzegorczyka pojechali do Wrocławia w dobrych nastrojach i po jakieś punkty. Niestety, nic z tego nie wyszło...

Lepiej w mecz weszli gospodarze, a wynik otworzył Sebastian Bergier, który – po podaniu Szymona Krocza – z ostrego kąta trafił do siatki. Olimpia dążyła do wyrównania, a na bramkę Śląska strzelali Bartosz Danowski, Joao Guilherme i Piotr Kurbiel. W 35. min powinno być 1:1, ale znakomitej sytuacji nie wykorzystał Hubert Krawczun, a jeszcze przed przerwą wrocławian uratował od utraty gola słupek.

W drugiej połowie trwał napór Olimpii: w 55. min z dystansu strzelał Krawczun, bramkarz z trudem odbił ten strzał, a po dobitce Jana Sienkiewicza, Piotr Celeban wybił piłkę z linii bramkowej. I kiedy wydawało się, że gol dla elblążan jest tylko kwestią czasu, w 58. min Kamil Wenger sfaulował w polu karnym Krocza, a Bergier wykorzystał „jedenastkę" i było już 2:0 dla Śląska II. Ba, kilka minut później Dudek po raz trzeci musiał wyjmować piłkę z siatki.

W sobotę Olimpia zagra u siebie z KKS 1925 Kalisz (g. 13).

• Garbarnia Kraków – Sokół Ostróda 0:0
SOKÓŁ: Staniszewski – Flak, Klimek, Bondarenko, Dzięcioł – Skórecki, Stępień (82 Dymerski), Kurowski, Lías (69 Sobolewski), Mendez (69 Słupski) – Rugowski (89 Żyznowski)

Ostródzianie sprawili sporą niespodziankę, bezbramkowo remisując w Krakowie. W ocenie obserwatorów, było to najlepsze w tym sezonie spotkanie Sokoła, który nie rozpieszcza swoich kibiców w tegorocznych rozgrywkach.

Garbarnia to solidny drugoligowiec, więc nikt nie dawał większych szans Sokołowi w tym starciu. Trener zespołu z Ostródy, Hubert Błaszczak mówił ostatnio, że jeśli tylko jego zespół poprawi grę w obronie, to jest szansa, że będzie punktował, no i to się potwierdziło.

Goście od pierwszych minut zagrali pressingiem, żeby nie dać się „rozbujać" krakowianom. W efekcie Sokół miał też sporo przechwytów, a po jednej z takich akcji Filip Skórecki mógł już w 7. min wyprowadzić swój zespół na prowadzenie, jednak jego strzał był minimalnie niecelny. W 36. min groźnie uderzał z kolei Sebastian Rugowski, ale bramkarz Garbarni, z kłopotami i na raty, ale jakoś to wybronił.

Po przerwie nadal to Sokół stwarzał sobie sporo sytuacji podbramkowych, a najbliżej strzelenia bramki był Dominik Stępień, który w 73. min trafił z ok. 10 metrów w poprzeczkę! Ostródzianie wywalczyli cenny punkt, ale mogą też czuć spory niedosyt, bo w tym meczu można było pokusić się o zwycięstwo...

• Inne mecze 17. kolejki: Chojniczanka Chojnice – KKS Kalisz 2:1 (2:0), Lech II Poznań – Stal Rzeszów 0:0, Pogoń Grodzisk Maz. – Wigry Suwałki 3:1 (1:0), Pogoń Siedlce – Znicz Pruszków 1:2 (1:0), GKS Bełchatów – Radunia Stężyca 0:2 (0:0), Motor Lublin – Wisła Puławy 4:1 (1:1), Hutnik Kraków – Ruch Chorzów 2:0 (1:0).

EM, JK, pes

PO 17 KOLEJKACH

1. Stal	42	36:11
2. Ruch	34	27:17
3. Chojnice	29	36:18
4. Radunia	29	33:25
5. Lech II	26	17:16
6. Olimpia	**26**	**16:18**
7. Motor	25	29:18
8. Wisła	25	32:27
9. Wigry	25	19:18
10. Garbarnia	24	24:22
11. Śląsk II	23	29:29
12. Kalisz	21	19:20
13. Znicz	21	21:26
14. Pogoń S.	20	23:32
15. Pogoń G.	18	17:23
16. Bełchatów	13	14:30
17. Hutnik	12	14:29
18. Sokół	**6**	**6:33**

eprasa.pl 9eb24f051d

V KONGRES PRZYSZŁOŚCI

18XI 2021

„Z Wami kreujemy przyszłość”

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM | Olsztyn, ul. Dybowskiego 11

8:00-9:00	Rejestracja uczestników
9:00-9.05	Basia Kawa — występ artystyczny
9:00-9:30	**Otwarcie Kongresu Przyszłości:** Jarosław Tokarczyk, organizator wydarzenia Gustaw Marek Brzezin, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Artur Chojecki, Wojewoda Warmińsko-Mazurski Miron Sycz, Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Rektor UWM, dr hab. Jerzy Andrzej Przyborowski
9:30-10:00	**Wykłady otwierające:** „Polski ład” — Wiceminister Olga Semeniuk, Pełnomocnik Rządu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw Witold Naturski, p.o. Dyrektora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej
10:00-10:45	Wręczenie Statuetek Grupy WM — rozstrzygnięcie Plebiscytu na Najpopularniejszego Samorządowca Warmii i Mazur
10:45-10:50	Basia Kawa — występ artystyczny
	V Kongres Przyszłości poprowadzi: Maciej Orłoś

	Sala Kongresowa CZŁOWIEK	**Sala Cytrynowa NATURA**	**Sala Błękitna TECHNOLOGIA**	**Sala Karmazynowa REGION 2030**
11:00-11:30	**3W. Zasoby życia. Od idei do realizacji** Anna Bułło - BGK Monika Pietrzak - BGK	**Dokąd prowadzi Szlak Świętej Warmii** **Warmia i Mazury to nie tylko szlaki pieszych i rowerowych wędrówek. To ogromne dziedzictwo obiektów o znaczeniu sakralnym. Odwiedzanie ich często kojarzone jest z odnową duchową** Andrzej Abako, Starosta Olsztyński, Jacek Wiśniowski, Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, Tomasz Sielicki, Burmistrz Braniewa, Rafał Szczepański, Prezes Rezydencji Warmińskich, Tomasz Czerniewski, Globtroter, Wojciech Szalkiewicz, moderator panelu.	**ZDROWE ŻYCIE** ■ **Wystąpienie Rektora UWM** dr. hab. Jerzego A. Przyborowskiego ■ **Turnusy zdrowotne - szansą rozwoju turystyki zdrowotnej na Warmii i Mazurach** Jarosław Klimczak, Prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej ■ **Mazury jako zielony punkt polskiej medycyny — wizja Sanatorium 2.0** Maciej Kuć - Philips Polska ■ **Człowiek i robot. Japońskie technologie, które pomagają** Jacek Walukiewicz, President of the Board Constance Care ■ **Turnusy dietetyczne na podstawie doświadczeń Kliniki Life** dr n.med. Robert Śmigielski — Life Institute Sp. z o.o. ■ **Medycyna jutra dostępna już dziś – roboty i inne nowości.** Maciej Zinka, Prezes Zarządu Meden-Inmed ■ **Jak efektywnie wybierać technologie dla rehabilitacji i pozyskiwać na nie środki** Janusz Franczyk, Prezes Zarządu Technomex Sp. z o.o. ■ **Skuteczna telemedycyna Mediguard dla turystyki zdrowotnej** Joanna Kotłowska — Mediguard Sp. z o.o. ■ **Kogeneracja w służbie środowisku i zdrowiu** Aleksander Siuta — Aspamet ■ **Access Medica — innowacyjna rehabilitacja kardiologiczna i ogólnoustrojowa we współpracy z branżą turystyczną na Warmii i Mazurach** Michał Danowski, Prezes AccessMedica ZDROWE ŻYCIE	Panel dyskusyjny: **Europosłowie Warmii i Mazur dla przyszłości regionu** Dyskusja nt działań europosłów z regionu na rzecz rozwoju Warmii i Mazur. Karol Karski, Europoseł Krzysztof Jurgiel, Europoseł Miron Sycz, Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Zbigniew Ziejewski, Poseł na Sejm RP Igor Hrywna, moderator panelu
11:30-12:15	**Cyfryzuj albo giń. Nowe technologie w sektorze MŚP. Dla kogo szansa, dla kogo konieczność?** Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego Joanna Konopko, Wojciech Suchowiecki, Anna Urban-Marcinkiewicz, Waldemar Wiśniewski, Kamil Bielski			
12:15-12:45	**Real time learning — czyli jak zacząć swoją karierę po studiach** Bartosz Tokarczyk, Emil Buszta	**Rozwój edukacji w regionach w erze Zielonego Ładu (Europe Direct WiM)** **Panel organizowany pod auspicjami Europe Direct Warmia i Mazury. Do zadań sieci należy upowszechnianie wiedzy na temat polityki, finansów i programów UE. Szczególnie istotnym działaniem EDWiM jest angażowanie się w debaty społeczne nt. edukacji ekologicznej w erze Zielonego Ładu**		**Turystyka przyszłości. Blisko natury i zdrowo.** Marcin Galibarczyk, Dyr. Dep.Turystyki i Sportu UMW- M Marian Jurak, Prezes Oddziału W-M PTTK, Członek Zarządu W-MROT, Wojciech Śmieszek, Współwłaściciel Biuro Podróży Szarpie Travel
12:45-13:30	**Pokolenia X, Y, Z w biznesie** Czy sposób poruszania się po rynku i funkcjonowania w biznesie inaczej wygląda z perspektywy tzw. millenialsów? Pokolenia X, Y, Z. Agnieszka Czupryn, Paweł Harajda, Jola Taperek, Maciej Martowicz			
13:30-14:00	**Budowanie marki osobistej Linkedin** Maciej Martowicz	**Starzejące się społeczeństwo a działania na rzecz środowiska senioralnego.** Józef Blank, Burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego, Lech Bober, Wiceprezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku		**Rola samorządu województwa w budowaniu potencjału gospodarczego regionu. Elementy atrakcyjności inwestycyjne** Piotr Burczyk, Zastępca Dyrektora, Departament Koordynacji Promocji, Urząd Marszałkowski, dr hab. inż. Wiesława Lizińska, prof. UWM Krzysztof Gąsior, Dyrektor Departament Infrastruktury Strefy WMSSE Paulina Puza-Oleszczuk, expert pro-biz Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów, Urząd Marszałkowski
14:00-15:00	**PRZERWA**			
15:00-16:00	**„Pasja życia”** Jacek Pałkiewicz	**Ekomiasta — jak skutecznie wdrożyć gospodarkę zeroemisyjną na przykładzie miasta Olsztyn** Piotr Grzymowicz, Prezydent Olsztyna, Bartłomiej Pawlak, Wiceprezes Zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju, Konrad Nowak, Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Olsztynie Członek Zarządu, Dobra Energia dla Olsztyna		**Rozwój gospodarczy regionu z perspektywy gospodarki o obiegu zamkniętym** Hanna Marliere, Prezes Zarządu Green Management Group Sp. z o.o., Adam Roczniak, Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, Mariusz Rychcik, Prezes Zarządu Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Olsztynie, Jacek Wiśniowski, Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, Marek Borowski, Prezes Banku Żywności w Olsztynie
16:00-17:00	**Jak nie budować start-upów?** Każdy ma prawo do popełniania błędów. Ale jak mówi mądre polskie przysłowie: mądrej głowie dość po słowie! Dowiedz się, czego nie robić, zakładając start-up! Artur Kurasiński			**Zielona automatyzacja i cyfryzacja** Krzysztof Kamiński, Prezes Zarządu Alnea
17:00-18:00	**Ludzie nie kupują tego, CO wytwarzasz lub oferujesz. Ludzie kupują to ze względu na to, DLACZEGO to robisz** Radosław Kotarski			

GRUPA WM | EUROPE DIRECT Warmia i Mazury | FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ

www.kongresprzyszlosci.pl | KongresPrzyszlosci

1621otbp-K-K

eprasa.pl 9eb24f051d